

REPUBLIKA

Rok VII

LÓDŹ WTOREK, 9-GO LIPCA 1929 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr.185

Podwyżka ceny cukru o zł. 9.50 na worku

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Na podstawie prośby producentów cukru rząd wyraził zgodę na podwyższenie ceny cukru o 10 proc. Podwyżka obowiązuje od wczoraj t. j. od dnia 8 b. m. i wynosi 9.50 zł. na worku, czyli, że cena jednego worka cukru podwyższona zostanie z 95 zł. na 104.50 zł.

Trocki otrzymał zezwolenie

na powrót do Moskwy?

WIENIEN, 8 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna
Dzisiejsza „Mittagszeitung” zamieszcza niesprawdzoną pogłoskę, zacierpniętą z „Morning Post”, jakoby Trocki otrzymał miał pozwolenie na powrót do Moskwy, celem objęcia klerowniczego stanowiska w armji czerwonej.

Rockefeller ofiarował 5 milionów dolarów na cele dobroczynne.

Londyn, 8 lipca.

(Agencja Telegraficzna „Express”)
Z Nowego Yorku donoszą, iż „król nafty” John D. Rockefeller, najbogatszy człowiek na kuli ziemskiej obchodzi w dniu dzisiejszym 90-lecie swych urodzin. John Rockefeller ofiarował z tego powodu na różne cele dobroczynne 15 milionów dolarów.

Wiceminister Doleżał zastępuje min. Świątkowskiego.

Warszawa, 8 lipca.

W dniu 8 lipca r. b. powrócił do Warszawy i objął urzędowanie podsekretarza stanu w ministerstwie przemysłu i handlu, dr. Franciszek Doleżał. P. Doleżał zastępuje przebywającego na urlopie ministra przemysłu i handlu.

Oryginalny testament Spadek ma być wypłacony za 200 lat.

Indianopolis, 8 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)
Zmarły niedawno w wypadku samochodowym Will H. Lata zostawił oryginalny testament. Mianowicie, majątek swój, wynoszący 50.000 dolarów, zapisał na różne cele społeczne i dobroczynne, z tem jednakże zastrzeżeniem, że pieniądze te leżeć będą w banku przez 200 lat i dopiero potem zapis ten, który razem z procentami wynosić będzie 160 milionów dolarów, rozdzielony będzie na wyszczególnione w testamencie cele.

Pożar stadionu sportowego

103 osoby ranne.

Detroit, 8 lipca.

W czasie zawodów sportowych pod Wielką Trybuną wybuchł wielki pożar. Powstała szalona panika, skutkiem której 103 osoby przeważnie murzyna odnieśli rany.

Delegaci gdańscy w Moskwie.

Kowno, 8 lipca.

Agencja Telegraficzna „Express”.
W dniu dzisiejszym przybyła do Moskwy specjalna delegacja komitetu gospodarczego miasta Gdańska pod przewodnictwem prezydenta miasta d-ra Sahma. Dr. Sahn zostanie w dniu dzisiejszym przyjęty na specjalnej audjencji przez zastępcę komisarza spraw zagranicznych Karachana.

Czy minister Hermes ustąpi ze stanowiska przewodniczącego delegacji niemieckiej? Obrady rządu niemieckiego nad sprawą przyspieszenia rokowań handlowych z Polską.

BERLIN, 8 lipca.

Ogłoszony tu został przez biuro Wolffa następujący komunikat o dzisiejszych na radach gabinetowych:

Gabinet Rzeszy na posiedzeniu dzisiejszym zajmował się pracami przygotowawczymi pozostającymi w związku z utworzeniem przewidzianych w planie Younga komitetów organizacyjnych. Po zataim rozważane były kwestje, na podstawie których b. minister Hermes ma wznowić niebawem rokowania w sprawie traktatu handlowego polsko-niemieckiego w Warszawie.

BERLIN, 8 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa niemiecka w dalszym ciągu podaje wiadomości o zamierzonej dymisji mjn. Hermesa. Na uwagę zasługuje wystąpienie korespondenta warszawskiego dziennika „Vossische Zeitung” pana Birnbauma, który stwierdza, iż dotychczasowy szef delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską nie miał czasu, za wyjątkiem kilku dni na osobiste zetknięcie się z delegacją polską. Rokowania dalsze będą więc prowadzone przez posła niemieckiego w Warszawie

Rauschera i dyrektora ministerjalnego Rittera. W zakończeniu swych wywodów dziennik zaznacza, iż polacy mieli rację, zadając pytanie, czy po stronie niemieckiej istnieje jakaś ciągłość pracy. Ostatnie wydarzenia niemieckie w postaci nowych taryf celnych zapewniają pewny optymizm co do szybkiego załatwienia rokowań. Należy się zatem spodziewać, iż ostateczne sfinalizowanie rokowań nastąpi za kilka miesięcy, o ile układy będą prowadzone bez żadnych przerw.

Wielka konferencja w sprawie odszkodowań Briand domaga się dopuszczenia Polski do udziału w obradach.

Paryż, 8 lipca

(Polska Agencja Telegraficzna)

Briand przedstawi prawdopodobnie w dniu jutrzejszym radzie ministrów od powiedź na notę angielską w sprawie konferencji odszkodowań. Odpowiedź ma wyrazić zgodę na to, ażeby konferencja rozpoczęła się w pierwszych dniach sierpnia, podtrzymuje jednak pro pozycję, ażeby zebrała się w Szwajcarii. Co do metod i procedury konferencji, odpowiedź nie wysuwa propozycji, aże by prowadzono rokowania jednocześnie z pomocą kilku organizmów. Tak więc plenarna konferencja zajęłaby się sprawą odszkodowań, zapraszając jednocześnie do udziału w dyskusji Polskę, Rumunję, Grecję, Portugalję, Czechosłowację i Jugosławję. Komitet rzeczoznawców załatwiłby sprawę uregulowania

problemów technicznych, wynikających z wprowadzenia w życie planu Younga. Wreszcie Komitet, w skład którego weszłoby 6 przedstawicieli mocarstw uczestniczących w rozmowach genewskich, prowadzonych w grudniu 1928 r., zajęłoby się sprawą komisji pojednawczej - konstatacyjnej oraz ewakuacja Nadrenji.

Berlin, 8 lipca

W Düsseldorfie obradował związek organizacyj ciężkiego przemysłu Nadrenji i Westfalji. Konferencja po dłuższej debacie przyjęła rezolucję, oświadczającą, że koło ciężkiego przemysłu nadreńskiego - westfalskiego odrzucając wszelką odpowiedzialność za wykonanie zobowiązań, wynikających z planu Younga, uważając plan ten za rozwiązanie

polityczne, nie zaś gospodarcze. Na czoło dyskusji wysunęło się przemówienie b. delegata na konferencję reparacyjną, który przyznał, że wyniki konferencji rzeczoznawców przedstawiają maksimum tego, co można było wogóle osiągnąć w Paryżu. Odrzucenie planu Younga i powrót do planu Dawesa musiałoby — jego zdaniem — wywołać przesilenie Plan Younga pociągnąć musi z sobą wzrastające zadłużenie Niemiec.

Przewodniczący związku, Reusch, atakował w ostrych słowach plan Younga, nazywając zobowiązania odszkodowawcze haraczem. Podsekretarz stanu dla obszarów okupowanych, Schmidt, wystąpił z ostrym protestem przeciwko utworzeniu komisji konsyliacyjno - pojednawczej w Nadrenji, twierdząc, że powołanie takiej komisji równałoby się naruszeniu suwerenności państwowej Niemiec. Ratyfikacja planu Younga — oświadczył Schmidt — będzie bezwarunkowo niemożliwa, o ile państwa wierzyielskie nie zrezygnują z planu utworzenia komisji konsyliacyjno - pojednawczej.

Paryż, 8 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna
Briand przyjął ambasadora francuskiego w Rzymie oraz ambasadora niemieckiego w Paryżu, von Hoescha. Rozmowa z von Hoeschem dotyczyła — jak się zdaje — sprawy ustalenia terminu konferencji rzeczoznawców w sprawie odszkodowań.

Sprzysiężenie wojskowe w Rumunii zostało wykryte przez policję.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Berlin, 8 lipca

Ullstein donosi z Bukaresztu, iż wczoraj wieczorem i dziś rano władze tamtejsze miały wykryć wielkie sprzysiężenie wojskowe, które zmierzało jakoby do zaareztowania członków obecnego rządu i proklamowania dyktatury wojskowej. Spiskowcy mieli rzekomo opanować przedewszystkiem budynek głównej poczty. Dotychczas dokonano licznych aresztowań wśród oficerów i gernerallcji. Wśród aresztowanych znajduje się generał Bratianu oraz pułkownik Tsurde i Stojka. Podobno jednak generał Bratianu został już wypuszczony na wolność. Śledztwo miało wykazać, iż spiskowcy mieli wszystko przygotowane do owdładnienia arsenatem. Cała prasa rumuńska jednakże milczy co do tego wypadku. Dziś rano gabinet miał ogłosić komunikat uspakajający w tej sprawie.

Kongres „Stronnictwa Chłopskiego.” Poseł Dąbski przeciw posłowi Sławkowi.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

W niedzielę i poniedziałek odbywał się w Warszawie kongres stronnictwa chłopskiego pod przewodnictwem posła Jana Dąbskiego. Wśród licznych przemówień na pierwszy plan wybija się mowa prezesa posła Dąbskiego, który w sposób zupełnie beceremonialny z właściwą sobie zresztą, niepoohamowaną energią uważał za konieczne odpowiedzieć na mowę łódzka prez. BB. pos. plk. Sławka. Nawiązując do słynnego już po

wjedenia pułk. Sławka o „łamaniu kości”, znalazł p. Dąbski następującą tylko odpowiedź:

— „Panów z BB. możemy uprzedzić, że za połamane kości jednego posła ludowego odpowiedzą nam chłopom kości stu ziemian”.

Po kilku jeszcze tego rodzaju budujących przemówieniach, uchwalono opozycyjną rezolucję i postanowiono dążyć do połączenia się wszystkich 3-ich stronnictw w jedno.

Lotnicy amerykańscy wystartowali do lotu przez Atlantyk

LONDYN, 8 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)
Agencja Reutersa donosi z Old Orchard, że lotnicy amerykańscy William i Yancey wystartowali dzisiaj stamtąd o godz. 8.49 rano według czasu amerykańskiego z zamiarem przelecenia ponad Atlantykiem do Rzymu.

Upały w Ameryce.

Londyn, 8 lipca.

Agencja Telegraficzna „Express”.
W ciągu dnia wczorajszego temperatura w Nowym Jorku wynosiła 32 stopnie powyżej zera. 6 osób poniosło śmierć wskutek udaru słonecznego.

Powrót do wojującego komunizmu.

NEB. zakończył już swój żywot. — „Fabryki” zboża. Fatalne położenie włościactwa. — Olbrzymi wzrost ludności rosyjskiej. Kraj, gdzie 3/4 stanowić będą bezrobotni.

Moskwa, w lipcu. Polityka stosunkowej swobody w handlu, zaprowadzona w Rosji w roku 1921 przez Lenina, skończyła się narażeniem, ustępując miejsca systemowi, który pod wieloma względami przypomina czas t. zw. „wojującego komunizmu”. W miastach sklepów prywatnych niema prawie już wcale.

Handel prywatny utrzymał się jedynie jeszcze na wiejskich bazarach i w mniejszych sklepikach, zdala od większych ośrodków miejskich. Równocześnie coraz większe prawo obywatelstwa zdobywa sobie w Rosji system kartelowy.

Przy czym artykuły, sprzedawane na kartki, stanowią wyłączny przywilej sklepów państwowych i w handlu prywatnym pod żadnym warunkiem (ani na wsi) sprzedawane być nie mogą. Ponadto osobom prywatnym nie wolno w Rosji transportować koleją większych partii towarów, tak że zaimowane się handlem osobom prywatnym jest właściwie zupełnie uniemożliwione. Nowa polityka handlowa rządu sowieckiego wywołuje

wielkie niezadowolenie specjalnie wśród ludności wiejskiej.

która niechętnym okiem spogląda na mo nopolizowanie przez rząd całego handlu zbożem.

Pozbawiając chłopów możliwości sprzedawania zboża kupcom prywatnym i ustalając na produkty gospodarstwa rolnego niezwykle niskie ceny maksymalne, rząd tem samem zmniejszył za interesowanie rolników dla spraw gospodarskich. Chłopi nie mają żadnego interesu w powiększaniu obszarów siewnych, wiedzając z góry, że ich zarobki nie będą odpowiadać wzmożonej pracy. To też obszary siewne stale się w Rosji zmniejszają i powstaje stopniowo sytuacja podobna do tej, która w 1921 roku zmusiła Lenina do zrezygnowania z socjalizacji gospodarstwa rolnego i do zaprowadzenia w kraju tak zwanej nowej polityki ekonomicznej. Stalin jednakże nie zamierza obecnie stosować wobec włościactwa takich ustępstw, na jakie zgodził się musiał w swoim czasie Lenin, i wprowadzać zaczyna w życie pożądaną politykę, która uniemożliwi na go-

spodarstwo rolne od włościactwa. Plan ten zmierza do stworzenia w ZSSR, wielkich państwowych gospodarstw, t. zw. „fabryk zbożowych”.

Gospodarstwa te, które już teraz zajmują obszar kilkuset tysięcy hektarów, mają w ciągu kilku lat dojść do rozmiarów 14 milionów hektarów. Praca odbywa się w tych „fabrykach zboża” wyłącznie przy użyciu maszyn.

tak że ilość zatrudnionych w nich robotników jest stosunkowo nieznaczna. Gospodarstwa te już za trzy lata dostarczać mają rocznie 3.500.000 ton zboża. W ten sposób pragną bolszewicy swą całą politykę gospodarstwa całkowicie uzależnić od chłopów i zaopatrywać ludność w zboże wyłącznie przy pomocy „sowchozów”. Jedną kwestią następną jest jednak w związku z tem poważne wątpliwości. Co stanie się mianowicie z masą włościactwa, skor miasta nie będą od chłopów zakupywały produktów gospodarstwa wiejskiego? Komu będą chłopci sprzedawać swe zboże, z czego będą żyć? Właściwie przy nowych wa-

runkach chłopci w Rosji stana się elementem zbytecznym. A równocześnie liczebność tego „zbytecznego” elementu ludności rosyjskiej rośnie z zastraszającą wprost szybkością. Przyrost ludności w ZSSR, przypada prawie wyłącznie na ludność wiejską i wynosi

rocznie około 3.000.000 osób.

Przemysł rosyjski po wojnie. — nie bacząc na dość silny rozwój w wyniku stosowania przez bolszewików zasady industrializacji kraju, — nie zdołał zatrudnić więcej, jak 300—400 tysięcy nowych robotników. Nietrudno wobec tego przewidzieć, że tylko drobna bardzo część chłopów będzie mogła w przyszłości otrzymać w przemyśle pracę. W rezultacie wytwarza się więc w Rosji taki stan rzeczy, że prawie trzy czwarte ludności kraju nie będą miały z czego żyć i stana się balastem całkiem niepotrzebnym dla całego państwa. Znacząco, że, — o ile rząd sowiecki nie zmieni swej polityki na wsi, — Rosja w najbliższym już czasie znajdzie się w obliczu niebawmiej jeszcze w historii ludzkości katastrofy.

Zderzenie 2 okrętów

Boston, 8 lipca.

Wyładowało tu 250 pasażerów parowca kanadyjskiego „Prince George”, który w odległości 50 mil na wschód od Cap Ann, z powodu gęstej mgły zderzył się z amerykańskim statkiem wartywnym „Agassiz”. Pasażerów przetransportowano na pokład statku „Agassiz” gdzie pozostali przez 9 godzin, poczem zostali wzięci na pokład przez statek wartywny „Mohave”. Okręt „Prince George”, jak się okazało następnie, zbytecznie nie ucierpiał i wkrótce sam, wraz z załogą zawinął do portu.

Komuniści przygotowują

wielkie manifestacje na 1 sierpnia.

Moskwa, 8 lipca.

Według doniesień „Gwiazdy Czerwonej” dzień 1 sierpnia w m. w. uchwalony III międzynarodówki powinien być przeglądem sił rewolucyjnych międzyrodówki. Dziennik wzywa komunistów wszystkich krajów do wzięcia licznego udziału w manifestacjach w tym dniu i przypomina, iż ma być to próba sił, wobec rządów burżuazyjnych.

Inspektor policji Wardęski

rejentem w Łodzi.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Zastępca głównego komendanta policji insp. Wardęski, który przed kilku dniami przeszedł na emeryturę otrzymać ma nominację na reagenta w Łodzi.

Wycieczka rumuńska we Lwowie

Lwów, 8 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna

Onegdaj przybyła do Lwowa wycieczka rumuńska, złożona z ok. 50 osób, zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaciół Polski, w Rumunii z prof. Nandriś na czele.

W wycieczce bierze udział kilku lekarzy, adwokatów, profesorów gimnazjów oraz dwie polski, właścicielki ziemskie w Rumunii. Wycieczka zwiedziła dzisiaj muzea, wieczorem zaś była podejmowana przez zarząd miasta herbatą. Jutro wycieczka wyjeżdża do Żółkwi, poczem uda się do Krakowa, Poznania, Gdyni, Gdańska i Warszawy.

Kongres pedagogiczny w Poznaniu

Przemówienie ministra oświaty.

Poznań, 8 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna

Dzisiaj przed południem rozpoczęły się w westybulu reprezentacyjnym Powszechnej Wystawy Krajowej obrady kongresu pedagogicznego, urządnego staraniem Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich.

Na kongres przybyli w liczbie przeszło 1000 delegacji z całego kraju, pozatem w otwarciu wzięli udział p. minister wyznań rel. i ośw. publicznych, dr. Czerwiński, dowódca okr. korpusu, gen. Dierżanowski, jako przedstawiciel p. Marszałka Piłsudskiego, p. wojewoda poznański Dunin-Borkowski, przedstawi-

cjele uniwersytetu poznańskiego, delegacji nauczycielstwa polskiego na emigracji we Francji i Brazylii, oraz delegacji związku nauczycielskiego z Czechosłowacji i Jugosławii.

Po zagajeniu obrad przez p. senatora Nowakę i przemówieniach powitalnych, przemówienie inauguracyjne wygłosił p. minister dr. Czerwiński na temat „O ideach wychowawczych w szkole polskiej”. Obrady popołudniowe wypełniły referaty. Kongres potrwa 3 dni.

Również dzisiaj rozpoczęły się obrady 8-go walnego zjazdu delegatów Stowarzyszenia Chrześcijańskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, poprzedzone uroczystym nabożeństwem.

Konflikty angielsko-amerykańskie

będzie łagodzić instytucja arbitrażowa.

Wiedeń, 8 lipca.

Wedle doniesień dzienników z Londynu, angielsko-amerykańskie obrady, dotyczące kwestji wizyty Mac Donalda w Waszyngtonie, poczyniły znaczne postępy zasadniczym postanowieniem, że przedmiotem konferencji będzie kwestja rozbrojenia na morzu oraz stworzenie specjalnej instytucji arbitrażowej, która by łagodzić miała ewentualne wewnętrzne konflikty angielsko-amerykańskie.

Likwidacja zatargu węgiersko-czeskiego.

Wiedeń, 8 lipca.

Dzienniki donoszą z Budapesztu, że w tamtejszych kołach zainteresowanych panuje przekonanie, iż incydent w Hidas Nemetj zostanie wkrótce zlikwidowany.

Sprawca zamachu na prokur. Fachota uniewinniony przez sąd.

Paryż, 8 lipca.

Sąd karny departamentu Sekwany, rozpatrujący sprawę autonomisty Benoit, który usiłował zamordować prokuratora generalnego, Fachota, wydał wyrok uniewinniający. Przypomnieć należy, że w czasie procesu prokurator Fachot prosił sędziów, ażeby odnosili się do oskarżonego z pobłażaniem.

Okręt zatonał.

Londyn, 8 lipca.

Opinia publiczna jest żywo zainteresowana wiadomością jakoby ubiegłej nocy w pobliżu Yarmouth, wskutek eksplozji, zatonał okręt. Statek ratunkowy i kontrtorpedowiec czyniły poszukiwania w okolicach, jednakże prócz kilku pływających szczątków nie znaleziono innych śladów.

Szanownych pp. złodzieiów,

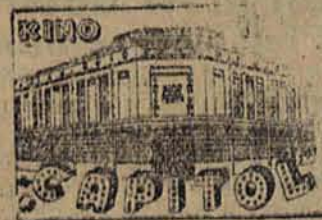
którzy skradli wczoraj w południe na stacji Kaliskiej lub w tramwaju linii Nr. 8 weksle na sumę około 11 tysięcy złotych uprzejmie proszę o zwrot skradzionych weksli, które nie przedstawiają dla nich żadnej wartości.

Dyskrecja zapewniona. Wysokie wynagrodzenie.

Porozumieć się telefonicznie 67-57.

Nadesłać B. GRYLAK, Nowo-Cegielniana № 34.

Pośrednicy mogą się zgłaszać. — Prawne zastrzeżenia poczynione.



Pierwszy raz w Łodzi!

Wielki film fizjologiczno-seksualny

Życie i przyszłość kobiety

Film z zakresu higieny ciała kobiecego

Choroby weneryczne

Moda — Alkoholizm.

Zdjęć dokonano w Instytutach: anatomicznym, dermatologicznym, poradni wenerologicznej i zakładzie położniczym w Pradze.

Film ten ze względu na charakter naukowy, wyświetlany będzie bez ilustracji orkiestralnej.

Początek w dni powszednie o g. 5.30, w soboty i niedziele o g. 2.30.

Uzależniom i młodzieży wstęp wzbroniony

Pabjanice.

Pabjancki korespondent „Republiki” telefonuje:

W tych dniach urząd wojewódzki na deszał do magistratu m. Pabjanic zatwierdzony budżet na rok bieżący. Poprzednio urząd wojewódzki zakwestjonował szereg pozycji. Obecnie urząd wojewódzki przywrócił następujące pozycje w budżecie: 5 tys. złotych na pomnik niepodległości, 25 tys. na seminarjum nauczycielskie, 18 tys. zł. na dodatkę dla nauczycieli szkół powszechnych: szeregu mniejszych sum.

Od dn. 2 lutego pabjanicka gmina żydowska znajduje się pod sekwestrem. Sekwestr został nałożony za nieprawidłową gospodarkę finansową, bowiem budżet gminy był deficytowy. Sekwestr z polecenia władz wykonywa magistrat m. Pabjanic.

Sekwestr ma być zniesiony za dwa miesiące po doprowadzeniu budżetu do równowagi.

Zjednoczeni piekarze żydowskiej budują ogromną piekarnię mechaniczną przy ul. Kazimierza. Piekarnia może obsługiwać pół miasta.

Przechodząc przez ulicę rozetrzyj się uważnie wulkaniesz kalectwa i śmierci

Traktat polsko-niemiecki.

Wywiad „Republiki” z p. posłem K. Diamandem.

Lato jest w pełni. A gdy świeci słońce i upały dokuczają, politycy opuszczają stolice, celem nabrania nowych sił — bądź w cieniu egzotycznych cyprysów i palm, bądź też na rodzimej „zielonej trawce”, wśród swojskich sosen, kasztanów i wierzby...

Jednym słowem polityka jest — „na urlopie”.

I oto w jednym ze zdrojowisk polskich spotykamy członka delegacji polskiej do rokowań polsko-niemieckich, d-ra H. Diamanda przechadzającego się powolnym krokiem po „deptaku” z nieodzownym kubkiem uzdrawiającej „Naf tusi” w ręku.

Tak, polityka „jest na urlopie”, ale życie gospodarcze kraju toczy się dalej, warto więc — pomyśleliśmy sobie — dowiedzieć się, w jakim stanie są obecnie rokowania z naszym sąsiadem zachodnim i co o tem myśli jeden z najczynniejszych uczestników tych pertraktacji z Niemcami.

Posel Diamand odpowiada uśmiechem na powyższe pytanie i czyni ze swej strony następującą uwagę:

— Znamienne, że ilekroć stykam się z przedstawicielami prasy łódzkiej, muszę skonstatować, że interesują się oni, bardziej, niż ktokolwiek w Polsce, sprawami gospodarczymi. Jest to zjawisko nader charakterystyczne, że Łódź mniej się przelmuje polityką, jako taką, i stale żąda odpowiedzi na pytania konkretne: co z tego będzie? jak tam bilans płatniczy, handlowy etc...

— A więc w jakim stanie są obecnie rokowania o traktat handlowy polsko-niemiecki?

— Teoretycy - ekonomiści i kierownicy praktycznego życia gospodarczego, tak w Polsce, jak i w Niemczech, są zdania, że porozumienie gospodarcze pomiędzy obydwojma państwami jest nie tylko pożyteczne, ale z każdym dniem staje się koniecznością. Naturalnie, że jak w każdej sprawie, tak i w tej, niema jednorodności w obu społeczeństwach ale antagonizmy bardziej są natury politycznej, aniżeli gospodarczej.

— A mianowicie?

— Bywają chwile, kiedy platforma zgody gospodarczej jest prawie zupełna, ale nagle udaje się szowinistom jednej albo drugiej strony wywołać jakąś awanturę, która uniemożliwia ukończenie obrad.

— Tak, naprz. przed awanturą w Opolu byliśmy już bliżej porozumienia, ale prasa nacjonalistyczna wyzyskała epizod opolski, co do którego, zresztą, Niemcy dali zupełne zadośćuczynienie. I chciano z tego wypadku zrobić wielki spór polsko-niemiecki. To też siedzimy teraz i czekamy odpowiedniego momentu, by wznowić przerwane rokowania.

— Czy poczyniono już jakieś kroki w tym kierunku?

— Demokraci niemieccy wydali numer swego miesięcznika „Hilfe”, poświęconego sprawie zgody polsko-niemieckiej, z współudziałem wszystkich prawie stronnictw obu narodów. Izba handlowa wrocławska wszczęła, z inicjatywy swego prezesa, akcję, celem zbliżenia i nawiązania z Polską stosunków gospodarczych. Z naszej strony prawdopodobnie nastąpią wkrótce manifestacje za porozumieniem.

— A czy okoliczności obecne są dla nas pomyślne?

— Zaniebaliśmy czasy, kiedy polowanie Niemiec było bardzo trudne i kiedy można było uzyskać daleko idące koncesje. Bedziemy zawierali traktat w warunkach bardzo dla Niemiec dogodnych, a dla nas niełatwych: Francja, prawdopodobnie niechętnie, ale pozorując inicjatywę, godzi się na żądania Niemiec wobec Ligi Narodów. Anglicy, bez względu na stronnictwo, żądają ewakuacji Nadrenji, zwrotu okręgu Saary i przyznają Niemcom rację, jeżeli inaczej porozumień rzeczoznawców Younga uznać nie chcą. Dla ludzi, zajmujących się polityką, nie było tajemnicą, że taki rozwój wydarzeń jest niunikniony i przewidująca polityka winna była do tych możliwości się zastosować.

— Jakie więc są nasze szanse?

— Przy dzisiejszym rządzie niemieckim można się spodziewać, że traktat z Polską będzie zawarty na podstawie konieczności zbytu w Niemczech polskich płodów rolniczych i surowców, a z drugiej strony Polska chronić będzie tego przemysłu, który ma warunki rozwoju, i bez tej ochrony Polska na traktat zgodziłby się nie mogła.

— Czy ma pan posel na myśli również przemysł włókienniczy?

— OCHRONA CELNA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W POLSCE NIE DAJE MU WARUNKÓW POMYŚLNEGO ROZWOJU. DLA ŁODZI MUSIAŁBY NASTĄPIĆ INNY DUCH W POLITYCE GOSPODARCZEJ ŚWIATA.

— Polska nie jest wszakże wyspą, a jej samowystarczalność gospodarcza jest tylko pobożnym życzeniem ludzi o bogatej fantazji. To też w rzeczywistości, Polska, chcąc mieć zbyt zagranicą, musi tej zagranicy czynić ustępstwa.

Zresztą przemysł włókienniczy zagraniczny ma i przy dzisiejszym cie zapewniony zbyt w Polsce.

— Istotnie! Czyniąc więc dalsze ustępstwa, możemy podkopać egzystencję naszego przemysłu! — wtrącamy.

— Tak nie jest! — odpowiada posel Diamand. — Podstawa wywozu jest wielka konsumpcja własnego kraju, a nasza polityka gospodarcza, zmniejszając zdolność konsumpcyjną, nie pozwala na zbyt produktów w kraju.

W cłach widzą niektóre czynniki jedyne zbawienie, nie licząc się z tem, że mają one tylko wtedy rzeczywiste znaczenie, jeżeli się osiąga wielki rozwój zapotrzebowań wewnętrznych.

— Jakież są na to sposoby?

— Jak dalece warunki gospodarcze są niezależne od woli rządu i przemysłowców, świadczy fakt, że wśród wojny cłowej, wśród szykan i zakazów — prawie połowa naszego eksportu idzie do Niemiec i prawie tyleż naszego importu z tychże Niemiec.

Tu nie pomogły ani kontyngenty importowe, ani zakazy wwozu. Czynniki krajowe nie są w stanie zapanować nad naszą wymianą towarów.

Niestety, stery miarodajne nie doceniają sił gospodarczych warunków i przeceniają swoją siłę panowania nad niemi.

Racjonalna polityka gospodarcza zbliża państwa europejskie do siebie, i chcąc wybrnąć z obecnego rozgardzszu, Europa dochodzi do świadomości, że musi się przeistoczyć w jeden ogromny targ, uporządkowawszy i racjonalizując swą wytwórczość wedle rzeczywistych warunków.

— Dla dzisiejszej techniki Francja, Niemcy, czy Polska są za małe, by

stworzyć u siebie pomyślne warunki rozwoju przemysłu — Polska zaś tym bardziej!

Natomiast, przy racjonalizowaniu europejskich warunków gospodarczych, Polska — bogata w surowce, posiadająca ludność technicznie wysoko uzdolnioną — odegra pierwszorzędną rolę, do jakiej w daremnych usiłowaniach dążą do samowystarczalności nigdy się nie wzbije!

— Co pan posel myśli o gwałtownym pochodzie zagranicznego kapitału na Polskę — zwłaszcza silnym w ostatnich czasach?

— Dzisiejszej Europie grozi ze strony Ameryki wielkie niebezpieczeństwo zapanowania nad całym życiem gospodarczym. I tu położenie Polski nie jest inne, aniżeli Francji, Niemiec, a nawet Anglii.

Pozornie mocarstwowe stanowisko gospodarcze Anglii nie może się jednak przeciwstawić skutecznie inwazji amerykańskich kapitałów, które, w poszukiwaniu lokaty i odsetek, zniewolone są nabywać akcje wielkich organizacji przemysłowych Europy.

I tak: W sławnej I. G. Farbe amerykańskie zdobyły wielkie wpływy, ŚLĄSK GÓRNY, TAK W NIEMIECKIEJ, JAK I W POLSKIEJ CZĘŚCI, PRZECHODZI W RĘCE AMERYKAŃSKIE.

Harriman, zdobywszy tę placówkę, okazuje ekspansję i w innych gałęziach przemysłu.

Amerykański przemysł samochodowy zagarnia największe przedsiębiorstwa niemieckie i wraz z niemi staje się panem na rynku europejskim.

General Motors i Ford przenieśli swe siedziby do Niemiec. W Polsce firmy amerykańskie zakładają montownie, a skoro rozwój dróg pozwoli, to i fabryki pozakładają.

Przemysł włókienniczy jest również po uszy zadłużony u zagranicy, a jedwab sztuczny jest właściwie przemysłem zagranicznym w Polsce.

— Jakież stąd wnioski?

— Na krótką metę, w krajach, cierpiących na brak kapitału, taka inwazja zagranicy wywołuje wrażenie zbawienia, ale skoro cała renta wędruje zagranicę, to to aktywność bilansu handlowego jest złudzeniem, gdyż w bilansie płatniczym kwoty te zbogacają bilanse zagraniczne.

Wedle mego punktu widzenia, podstawą bogactw krajów są wysokie dochody ludzi pracy, tworzące z nich konsumentów i dające podstawę do oszczędności. I to jest wedle mnie wskazaniem dla polityki gospodarczej w kraju.

Niska płaca za pracę staje się dziś środkiem bogacenia kapitalistów zagranicznych, jest zatem sprzeczna z wszystkimi interesami gospodarczymi Polski.

— Ford — jeden z dobrze widzących przemysłowców — otwierając warsztaty w Niemczech, zapowiada, że chce wprowadzić płace amerykańskie.

On rozumie związek między wysoką płacą a zdolnością konsumpcyjną robotnika. On rozumie, że dobrobyt klasy pracującej jest podstawą rozwoju gospodarczego całego narodu.

Na tem kończymy rozmowę na temat polityki gospodarczej i dziękujemy p. dr. Diamandowi za tak obszerne i wyczerpujące wynurzenia.

Tadeusz Górski.

Nowe wycieczki polaków amerykańskich przybywają do Polski.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Główny komitet przyjął polaków z zagranicy komunikuje, że w dniu 10 b. m. wyruszą z New Yorku następną z kolei wycieczka polaków amerykańskich w liczbie 700 osób. Wycieczka przybywa do Gdyni w dniu 20 b. m.

W dniu 13 b. m. wyładuje w Gdyni wycieczka członków stowarzyszenia amerykańskiego „Synowie Polski”. Orga-

nizacja ta licząca ponad 20.000 członków charakterystyczna jest przez fakt, że wszyscy należący do niej urodzili się w Stanach Zjednoczonych, mówią wyłącznie po angielsku a polskiego nie znają i uważają się za polaków.

Ci oryginalni wycieczkowicze przyjeżdżają w liczbie 200 osób a również w liczbie 200 osób przybywa dziś do Warszawy wycieczka Sokoła amerykańskiego. —

Premjer Switalski wyjechał na urlop do Francji.

Warszawski koresp. „Republiki” telefonuje:

Wczoraj o godz. 10.30 przed południem wyjechał w towarzystwie małżonki i za stępy szefa gabinetu Przemyskiego premjer Switalski na urlop, który spędzi w południowej Francji koło Biarritz. P. premjer wyjechał samochodem na Łowicz—Poznań. Powrót premjera Swital-

skiego nastąpi około 15 sierpnia.

Do dnia 20 b. m. zastępuje premjera min. sprawiedliwości p. Car od dn. 20 po powrocie z urlopu p. min. Składkowski.

Wyjeżdża dziś na urlop szef gabinetu premjera p. Paciorkowski, którego za stępować będzie p. Rodzicz Laskowski.

Na Bałkanach musi panować spokój! Demarche Anglii i Francji.

Londyn, 8 lipca. Francja i Anglia poczyniły jednoznaczne demarche w Sofii i Belgradzie w związku z incydentami, które coraz częściej zdarzają się nad granicą jugosłowiańsko-bułgarską.

Obydwa mocarstwa zwróciły uwagę rządowi Bułgarii i Jugosławii na konieczność zachowania pokoju na Bałkanach. Ostatecznie wydarzenia nad granicą bułgarsko-jugosłowiańską napełniły rządy Londynu i Paryża wielkim nie-

pokojem. Obydwa państwa bałkańskie powinny poczynić wzajemne ustępstwa, aby spory graniczne zupełnie ustały.

Pozatem rząd angielski zwrócił uwagę w Sofii na to, że rząd angielski stara się skłonić rząd jugosłowiański do ratyfikacji protokołu w Pirocie przewidującego utworzenie sądu rozjemczego bułgarsko-jugosłowiańskiego, któremu mają podlegać wszystkie incydenty graniczne, w celu ich pokojowego załatwienia.

Za spokój duszy przedwcześnie zmarłego w Warszawie

ś. † p.

Tadeusza Szulborskiego

Naczelnego Dyrektora Banku Handlowego w Łodzi,

odbędzie się w środę dnia 10 b. m. o godzinie 9-ej rano w kościele katedralnym w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej uroczyste nabożeństwo żałobne przed wielkim ołtarzem, na które zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów, znajomych oraz wszystkich życzliwych pamięci zmarłego

ŻONA.

Lustracja Wiśniowej Góry

przez komisję wojewódzką.

Dnia 7 b. m. komisja wojewódzka pod przewodnictwem naczelnika wydziału zdrowia publicznego, p. dr. St. Skalskiego, rozpoczęła lustrację letnisk. Zwiedzono w godzinach rannych Wiśniową Górę, gdzie stwierdzono rozrost osiedla nie co bezładny, konieczność wykończenia półkilometrowego odcinka szosy na obszarze starostwa brzezińskiego oraz uchybienia sanitarne w jatce i piekarni. Naogół Wiśniowa Góra jest utrzymywana na czysto, mimo, że skupia w czasie lata kilka tysięcy osób.

Dalsze lustracje, w myśl polecenia pana wojewody, odbędą się w dniach najbliższych.

Zjazd higienistów.

Zjazd powszechny higienistów polskich w Inowrocławiu poświęcony będzie całkowicie i wyłącznie sprawom dotyczącym zdrojowisk i uzdrowisk polskich w najszerszym zakresie. Zjazd odbędzie się w Inowrocławiu, zdrojowisku wielkopolskiem, położonym pomiędzy miastami: Toruniem i Poznaniem.

Obrazy zjazdowe odbywać się będą w Inowrocławiu w d. 4 i 5 września r. b.

Bezpośrednio po zakończeniu obrad zjazdowych, komitet zjazdu w Inowrocławiu w d. 6 września organizuje wycieczkę, która pojedzie t. zw. szlakiem lechickim i zwiedzi bliskie miejscowości historyczne, jako to: Kruszwica (Mysia Wieża, Gopło, Katedra), Strzelno, Prokop (prastary kościół), Trzemeszno (klastor, ciekawe pamiatki), Gniezno. Wycieczka zakończy się wieczorem przyjazdem do Poznania.

W dn. 7 września prof. uniw. dr. P. Gantkowski zorganizuje dla uczestników zjazdu 1, 2, 3 dniowe zwiedzanie Powszechną wystawę krajową i zapewni wszelkie możliwe ułatwienia na czas pobytu w Poznaniu.

„CAPITOL”.

„ŻYCIE I PRZYSZŁOŚĆ KOBIETY”.

Ciekawy obraz z zakresu higieny ciała kobiecego, pokazuje nam iak należy a iak nie należy w życiu postępować Rady te i wskazówki udzielane przez najwybitniejsze osobistości świata lekarskiego z pewnością niejednej z naszych kobiet wyjść mogą na pożytek, albowiem wiadomem jest, że kobiety w naszym kominogrodzie zbyt niemi wiadomościami z zakresu higieny nie grzeszą. Wielki ten fizjologiczno-seksualny film odzwierciedla nam b. dokładnie zgubne skutki alkoholizmu, powszechnie uznanej królowej — Mody, chorób wenerycznych oraz innych ludzkich plag. W celu ich zwalczania stworzono także i powyższy obraz, by i szersze masy miały możność poznania złego i stronięcia od niego. Całość interesująca wykonana w czeskich instytutach lekarskich, daje gwarancję, że obraz postawiony jest na wysokim poziomie technicznym.

DREĆCZENIE DZIECI

podczas egzaminów wstępnych powinno już dawno być zarzucone.

Egzamin nie jest sprawdzianem wiedzy, rozwoju i zdolności.

Rok szkolny skończył się już we wszystkich zakładach naukowych — wszędzie jednak odbywają się jeszcze egzaminy. To druga seria — po egzaminach maturalnych — egzaminy wstępne.

Tamte były niby „ukoronowaniem” studiów w szkole średniej, te mają zaś świadczyć o zdolności lub niezdolności do tych studiów dziecięcych rzesz, uhlęcających się o prawo wstępu do szkoły średniej. W tamtych — posadzono „na cenzurowaniem” dojrzewająca młodzież, w tych — sadza się dzieci. Inna nieco dekoracja, ale istota tej tragedji egzaminacyjnej ta sama...

Wystarczy rzucić okiem na bramy szkół, wystarczy zajrzeć do poczekalni i kurytarzów szkolnych, a wreszcie do klasy, w której odbywa się egzamin. Wszędzie ujrzymy te same, podniecone, zdenerwowane postacie — matek, ojców, korepetytorów, oczekujących z drżeniem serca na wynik egzaminacyjny.

Dla niejednego z tych wyczekujących kwestja: zda — czy nie zda? — jest kwestją jedyną, zaprzatającą umysł, serce i tak często... kleszeń rodziców. Rodzice nie wyobrażają sobie, zresztą, że może być inaczej, to też na pożegnaniu niejeden lub niejedna z tych wyczekujących, szepotała do ucha dziecka:

— Pamiętaj — trzymaj się dobrze! Pamiętaj, gdyż jeśli nie zdasz...

I tu następowały rozmaite obietnice: „pójdiesz do szewca, sprawię ci łaźnię, zabijesz ojca lub matkę”.

Dziecko, przerażone i przestraszone przybywa do szkoły. Rozgląda się ciekawie, widzi rzeczy dotychczas nie oglądane, ławki, katedra, tablica, mapy. Odrązu znalazło się ono w środowisku obcym, wśród tłumu innych dzieci, których wcale nie zna. Zależnione siada na ławce i czeka, aż przychodzi jakiś obcy i nieznajomy pan lub pani,

nauczyciel czy nauczycielka i rozpoczyna się egzamin.

Dziecko źle się czuje w tem środowisku. Pełne obawy, nie zawsze dobrze rozumie, o co pytającemu chodzi, ale nie ma odwagi temu nieznanemu powiedzieć: „nie rozumiem”. Milczy albo opowiada jakieś pierwsze lepsze, które mu na myśl przyszło. **g l u p s t w o.** A w uszach dźwięczy pożegnalny głos ojca lub matki: „jeśli nie zdasz...”

I tak trwa parę dni. A później wyrok — zdał lub nie zdał i „porachunki” w domu.

To straszna tragedia, nad którą przechodzimy zawsze, rokrocznie i zupełnie obojętnie do porządku. A czyż jest ona konieczną i niezbędną? Zastanówmy się, czy na podstawie egzaminu, prowadzonego w zupełnie nowej dla dziecka atmosferze i w całkiem nieznanem otoczeniu, można wydać bezapelacyjny wyrok na temat przygotowania lub nieprzygotowania dziecka do szkoły? Czy nie mogą tu mieć miejsca częste bardzo pomyłki.

które w tych warunkach są poprostu nie do uniknięcia?

Na zachodzie Zadnych egzaminów wstępnych niema. Jeśli dziecko zgłasza się do młodszej klasy szkoły średniej, zostaje przyjęte jako hospitant, na próbę. Gdy się oswoi ze szkołą, gdy przywyknie do nowego otoczenia, odpowiada na lekcjach wespół z innymi uczniami i wówczas nauczyciel kwalifikuje, czy dziecko może zostać w tej klasie, czy też powinno przejść do klasy innej. Tak się dzieje z małemi zmianami w młodszych klasach wszystkich szkół.

Rezultaty tego systemu są bez porównania wyższe — dziecko nie przeżywa strachu przed egzaminami, strachu, który powoduje „ścjęcie się” i kwalifikacja ucznia odbywa się w atmosferze normalnej, nie przesyconej nerwowym niepokojem matki i dziecka.

Na tych przykładach powinna oprzeć się u nas organizacja przyjmowania dzieci do szkół. Tragedja egzaminacyjna, która tyle zła już dokonała i tyle przykrości i bólu zasiała w młodych duszykach, powinna jaknajrychlej przeminąć bez śladu.

Sum.

Naiwny łodzianin oszukany w Warszawie.

Na bruku warszawskim znalazł się mieszkaniec Łodzi, Stanisław Jezierski.

Łodzianin, przechodząc Wybrzeżem Kościuszkowskim, ujrzał grupkę osób, grających w „trzy blaszki”.

Jest to gra mocno nie skomplikowana, za to można w nią przegrać bardzo dużo, zwłaszcza, że szulerzy oszukują, ile tylko można.

Jezierski przegrał całą posiadaną przy sobie gotówkę w sumie 15 zł., następnie zegarek wartości 75 zł., który gracze łaskawie ocenili na 20 zł.

Widząc, że naiwny łodzianin nie ma nic więcej do przegrania, poprostu uciekł.

Jezierski został bez grosza w kieszeni.

Turniej atletów w cyrku

Cyrk przepelniony. Zainteresowanie olbrzymie.

Pooschoff — Wajnura.

Wajnura dzięki świetnej technice przez 20 min. skutecznie opierał się przez wazajającej siły Pooschoffa.

Karsch — Stibor.

Walka ta miała skandaliczny przebieg. Karsch, jak zwykle biciem i „masażami” usiłował pokonać spokojnego Stibora. W 40 min. po 9-minutowem duszeniu Stibor obezwładniony i wyczerpany bezlitosnym nelsonem Karscha poddał się.

Orłow — Feristanoff.

Mecz bokserski budzi ogólny entuz-

jazm. W 4-ej rundzie zwyciężył silnym uderzeniem Orłow. Po meczu dodatkowo pobili się Orłow z Kornatzem, który wyzwał Orłowa na boks.

Koehler — Kornatz.

W 11 min. zwyciężył ostro walczący Kornatz, którego wygwizdano.

Dzisiaj, we wtorek, największe zainteresowanie budzi decydująca walka Sztekkera z Karschem. Kornatz walczy z Feristanoffem, Stibor stał do decydującej walki z Wajnura, „wesoly” Orłow będzie miał ciężką przeprawę z fenomenalnym Pooschoffem.

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY”



KRONIKA
LIPIEC
9
WTOREK

Dziś: Weroniki	
Jutro: 7 Braci męcz.	
Wschód słońca	3.25
Zachód słońca	7.56
Wschód księżycy	6.16
Zachód księżycy	10.06
Długość dnia:	16.21
Ubyło dnia:	0.07

Ul. Piotrkowska zamknięta

na odcinku Nawrot—Przejazd.

Wczoraj przedsiębiorstwo, asfaltujące ulicę Piotrkowską przystąpiło do zrywania nawierzchni i na drugiej stronie jezdni na ulicy Piotrkowskiej od Nawrot do Przejazd, zamykając cały ten odcinek dla ruchu kołowego.

Magistrat poprzednio przestrzegając przedsiębiorstwo przed całkowitem zamknięciem ulicy, dyż straż oświatowa w razie wypadku nie miałyby dojazdu, a w wielu wypadkach musiałaby objeżdżać dookoła (b)

Obniżenie ceny chleba

Wczoraj pod przewodnictwem p. naczelnika Ankersztajna odbyło się posiedzenie komisji ustalania cen, sekcji mącznej, na którym postanowiono obniżyć cenę chleba żytniego z 45 groszy do 42,2 za kilogram, razowego z 40 gr. na 38 groszy.

Uchwała komisji cennikowej została już zatwierdzona przez magistrat m. Łodzi i z dniem dzisiejszym wchodzi w życie.

Ceny pieczywa pszennego pozostają bez zmiany.

Zebranie wolnomyślicieli

zostało rozwiązane przez policję.

Onegdaj miał się odbyć zbiórka odczyt dr. Mierzyńskiego i J. Hanemana n. t. „Nowa ofenzywa klerikalizmu w Europie“.

Podczas odczytu dr. Mierzyńskiego na salę odczytową przy ul. Piotrkowskiej 83 wkroczył oddział policji z komisarzem na czele i odczyt rozwiązał, motywując to tem, że komisarjat policji nie otrzymał zawiadomienia ze starostwa łódzkiego o legalizacji odczytu.

Zarząd związku zamierza w tej sprawie interwenjować u odnośnych władz.

Likwidacja obór w mieście.

Wobec tego, że w centrum miasta istnieje szereg obór, których obecność wpływa ujemnie na stan sanitarny posesji, wydział zdrowotności publicznej wystąpił z wnioskiem o likwidację 9-ciu obór, które najbardziej uchybiały wymaganiom sanitarnym.

Rekursy, wniesione przez właścicieli tych obór, zostały przez urząd wojewódzki odrzucone, wskutek czego w najbliższym czasie obory te zostaną zlikwidowane.

Pasek na mieszkania

kwitnie w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: Pasek na mieszkania w ostatnich czasach przybrał wprost zastraszające rozmiary. Cena za odstępną w porównaniu z rokiem przeszłym podskoczyła dwukrotnie. Za mieszkanie w śródmieściu z 4 pokoi żądali w tych dniach 30.000, za 2 pokoje na Wspólnej 19 tysięcy. Jest jednak charakterystycznym, że na kupno mieszkań brak amatorów, albowiem nikt nie jest w stanie zapłacić tak wielkich sum.

OSOBIŚTE.

P. Róża Ryderówna, łódzianka, ukończyła uniwersytet w Nancy z tytułem doktora chirurgii dentystycznej.

Uporządkowanie ul. Piotrkowskiej.

Właściciele domów, którzy do dn. 10 sierpnia nie przyłączą nieruchomości do sieci kanalizacyjnej miejskiej, będą płacić za naprawę jezdni asfaltowej.

Przed kilku dniami „Republika“ doniosła, iż stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Łodzi wystosowały do urzędu wojewódzkiego protest przeciwko warunkom, postawionym im przez magistrat w związku z rozpoczęciem asfaltowania ulicy Piotrkowskiej.

Magistrat uprzedził, że do dnia 10 sierpnia właściciele nieruchomości przy ul. Piotrkowskiej od pl. Wolności do Nawrot, winni przyłączyć domy swe do sieci kanalizacyjnej, w przeciwnym zaś wypadku, po ułożeniu najezdni asfaltowej, wszelkie koszty, związane z późniejszym przyłączeniem się do sieci, pokryją właściciele nieruchomości.

Jak się dowiadujemy, urząd wojewódzki, po otrzymaniu powyższego protestu zwrócił się do magistratu, żądając wyjaśnienia, czy rzeczywiście skasowane będą ścieki uliczne, gdyż w tym wypadku nieczystości nie miałyby ujścia.

W odpowiedzi magistrat złożył obszernie wyjaśnienie, bardzo ciekawe dla

szerokiego ogółu obywateli, gdyż wyjaśniające w jakim stopniu doprowadzona będzie do porządku ulica Piotrkowska, tak strasznie w ostatnich latach zaniedbana.

Jak wiadomo, w miastach skanalizowanych rynsztoków ulicznych niema zupełnie — jezdnia ma profil płaski i jedynie dla zaznaczenia różnicy między jezdnią a chodnikiem, chodnik podniesiony jest wyżej o 3 — 5 cm. Podobnie miała być uregulowana ulica Piotrkowska do Nawrot i Nawrot do Sienkiewicza; przed ułożeniem trwałego asfaltu, jezdnia miała być wyrównana i podniesiona o 3 — 5 cm. niższego zaledwie od chodnika.

Magistrat zmuszony był jednak z tego zrezygnować, albowiem zlikwidowanie rynsztoków, bez uprzedniego przyłączenia domów do sieci, uniemożliwiłoby spływ nieczystości. Należało więc rynsztoki pozostawić. Jednakże dla uregulowania ulicy Piotrkowskiej, rynsztoki nie będą tak głębokie jak obecnie,

dochodzące do 30 — 35 cm., lecz zupełnie płytkie dochodzące zaledwie do 15 cm. Rynsztok tej głębokości będzie wystarczający do odprowadzania ścieków, a z drugiej strony nie będzie powodował pochylania się na bok wozu lub samochodu, który podjedzie zupełnie blisko chodnika i nie będzie wymagał wysiłku przy przechodzeniu. Niestety, nie przyczyni się do usunięcia raz na zawsze niezbyt przyjemnych zapachów, dotychczas po dziś dzień ze ścieków.

Jeśli zaś chodzi o przyłączanie domów do sieci, zarządzenie zostanie utrzymane w mocy, mianowicie, w razie jeśli właściciele nieruchomości do dnia 10 sierpnia zechcą przyłączyć swe domy do nowych kanałów, nie poniosą żadnych kosztów przy rozkopaniu ulic. W razie jeśli tego terminu nie dotrzymają, później, prócz kosztów włączania do sieci, ponieść będą musieli jeszcze koszty zerwania i ułożenia asfaltowej jezdni. (—s)

Woda zalala śpiących

Matki z dziećmi w nocy uciekały z domów w bieliźnie. Cały dobytek zniszczony. — Ewakuowani mieszkają w hotelu na koszt właściciela nieruchomości.

Posesja przy ul. Gdańskiej 76 należy do niejakiego Elbauma. W zeszłym roku otrzymał on zezwolenia od władz budowlanych na wzniesienie nowej 2-piętrowej oficyny która w roku bieżącym została zupełnie wykończona. Elbaum, chcąc jaknajwięcej wykorzystać teren swej posesji, zwrócił się do wydziału budownictwa przy magistracie z ponowną prośbą o zezwolenie mu podwyższenia nowej tej oficyny o jedno piętro. Zezwolenie uzyskał. Po przeprowadzeniu wszelkich związanych z rozpoczęciem podwyższenia oficyny robót, sprawę tę powierzył architektowi sam zaś wyjechał na wywczas. P. architekt przystąpił już do wstępnych robót i pierwszym zadaniem jego było zerwanie dachu dwupiętrowej oficyny.

W nocy z soboty na niedzielę, jak wiadomo szalała nad Łodzią burza. Deszcz strumieniami zalewał strych oficyny, na stopnie zaś przedostawał się do niżej położonych mieszkań. W oficynie zamieszkiwali: rodzina Szczecińskich na parterze, na pierwszym piętrze zaś rodzina Cyprychów i właściciela tej nieruchomości

Elbauma. II-gie piętro nie było dotychczas wynajęte. W nocy, gdy wymienione rodziny (prócz rodziny Elbauma, która bawi na letnisku) spały, woda deszczowa przedostała się do ich mieszkań, zalewając je doszczętnie.

Matki z dziećmi w kołdrach wybiegły na podwórze, i następnie ukryły się przed deszczem w przyległej klatce schodowej.

O zajściu zawiadomiono natychmiast 7-my komisarjat policji. Niebawem na miejsce przybyli funkcjonariusze policji z kierownikiem komisarjatu na czele. Po

dokonaniu oględzin zalanych mieszkań komisarz policji uznał dalszy pobyt w nich ludzi za niemożliwy i wszystkie rodziny ewakuował do innych mieszkań na teże posesji. Cały dobytek mieszkańców został przez wodę doszczętnie zniszczony.

Nazajutrz ewakuowane rodziny te postanowiły ulokować się narazie w jednym z hoteli łódzkich na koszt właściciela nieruchomości. Władze policyjne o zajściu spisały protokół, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej. p.

Przeróbka budowlana, która grozi zawaleniem się domu

Właścicielem przy ul. Kątnej 24 jest niejaki Józef Kinast. Niedawno temu wyplacił on odszkodowanie lokatorowi swemu p. Pasiakowi, który zajmował lokal handlowy na parterze, gdyż Pasiak robił mu konkurencję handlową.

Po wyprowadzeniu się p. Pasiaka i zlikwidowaniu sklepu, właściciel posesji p. Kinast chciał zająć lokal ten dla własnych celów. Bez uzyskania zezwolenia władz budowlanych rozpoczął prace budowe lokalu, przyczem usunął jedną ze środkowych ścian, by w ten sposób rozszerzyć lokal. Wskutek usunięcia ściany środkowej wiazania pierwszego i drugiego piętra rozluźniły się i całe pierwsze i drugie piętro we wszystkich mieszkaniach zarysowały się znacznie i grożą zawaleniem. O zajściu tem zawiadomiono 12 komisarjat, który zarządził usunięcie lokatorów z mieszkań grożących zawaleniem, przyczem zawiadomił o mającej nastąpić katastrofie wydział budowlany. Celem uniknięcia katastrofy mieszkańca górne zostały zabezpieczone podporami, zaś przeciwko właścicielowi nieruchomości spisano protokół celem pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej za dokonywanie przeróbek budowlanych bez odnośnego zezwolenia władz. (p).

Właściciele domów przeciw p. dr. Wielińskiemu

Kwestionują prawa jego do mieszkania.

Jak się „Republika“ dowiaduje, właściciele nieruchomości w Łodzi, wniesli w tych dniach do urzędu wojewódzkiego obszerną umotywowaną skargę, na nieprawne rzekomo zajęcie przez p. wiceprez. Wielińskiego mieszkania w parku Poniatowskiego.

W parku im. Poniatowskiego, przy ul. Żeromskiego istniały dwa mieszkania służbowe, z których jedno zajmował p. prezydent Ziemięcki, a drugie b. dyrektor zarządu miejskiego p. Zaleski. Przed kilku tygodniami p. Zaleski przeprowadził się do kolonii urzędniczej na ul. Mostowej. Opróżnione po nim mieszkanie zajął p. wiceprez. dr. Wieliński, który wyprowadził się z zajmowanego dotychczas przez się mieszkania przy ul. Zielonej 20.

I oto przeciwko temu faktowi zaprotestowały energicznie stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, wychodząc w swej skardze, z następujących przesłanek:

Mieszkanie służbowe, ich zdaniem,

może zajmować tylko urzędnik, który w tym wypadku nie pobiera t. zw. dodatku mieszkaniowego. Pan wiceprezydent dr. Wieliński nie jest jednak urzędnikiem, natomiast jest z wyboru wiceprezydentem miasta. Po skończeniu kadencji rady miejskiej tytuł ten traci. O ile prezydentowi miasta przysługuje mieszkanie służbowe t. zw. reprezentacyjne, wiceprezydentowi ono nie przysługuje, a w przeciwnym wypadku, powinien on, zajmując lokal, wpłacać do kasy miejskiej pełną wartość czynszu, a nie rezygnować jedynie z dodatku mieszkaniowego który jest minimalny.

Właściciele nieruchomości składając powyższy protest do urzędu wojewódzkiego, umotywowali go tem, iż dom w parku Poniatowskiego jest własnością miejską, a każdy obywatel stać winien na straży obrony interesów miejskich.

Powyższa skarga ma być rozpatrzona przez urząd wojewódzki w dniach najbliższych.

Łódź w... Czechosłowacji.

Pokazywano nam kopertę z następującym adresem: „Łódź—Tschechoslowakische Republik“. Wysyłającym jest wydawnictwo niemieckie „Die Freie Religion“ w Mainz. Religioznawcy, którzy pretendują do tego, że wiedza, co się dzieje w niebie, mało niestety wiedza, co się dzieje na ziemi... (—).

Dziś wielka premjera!



Pomimo letniego sezonu i obniżonych cen, wspaniały, rekordowy podwójny program

„Miłość dziewczyny z Music Hallu“

Olsniewający przepychem i wystawą dramat, ilustrujący zakulisowe życie teatryków nowojorskich. Tęczę uroku i czaru w filmie tym roztańcza zwodniczo piękna, wysmukła jak gazella **BILLIE DOVE.**

„BOGINI POKUS“

Humor! Smiech! Dowcip!

Niezwykłe przygody amerykańki na na Olimpię z ulubionym — i niezrównanym komikiem **CHARLIE MURRAY'EM** w roli głównej.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyktando A. CZUDNOWSKIEGO. Początek przedst. o g. 4.30 pp., w soboty i święta o g. 1 w poł. ostatniego o g. 10 w. Ceny miejsc niższe, w sob. i niedz. od 1-ej do 3-ej wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— zł.



TEATR POPULARNY.

Jeszcze tylko kilka wieczorów wypełni zabawny wodewil „Baron Kimel” w przygotowaniu melodysty operetki „Hrabina Marica” pod sprężystą reżyserją A. Millera.

„MIRA EFROS”

po cenach najniższych (od 50 gr.)

Dziś i codziennie o godzinie 8.30 wieczorem wruszająca do łez, głęboko pomyslna sztuka J. Gordina w polskiej adaptacji Andrzeja Marka „Mira Efros” — ta liryczna opowieść o wielkiej miłości matczynej serca jest kapitalnie grana przez Irenę Horecką (rola tytułowa), Morską, Sierzydłowską, Dąbrowską na czele.

Bilety po cenach najniższych w Kasie zamawiań.



WTOREK, 9 LIPCA.

Warszawa, 1,114,7 m. — 11,56 Sygnał czasu; 12,05 Koncert z płyt gramofonowych; 12,50 „Wy stawa poznańska, mowa”; 13,00 i 15,40 „Komuni katy”; 16,15 „Chwilka lotnicza”; 16,30 Program dla dzieci; 17,15 Komunikaty; 17,25 Odczyt p. t. „Organizacja i propaganda sportu strzeleckiego” — wygł. kpt. Czesław Żelazny; 17,50 Ostatnie nowiny z wystawy; 18,00 Koncert muzyki lek kiej. Wykonawcy: zespół wokalny teatru „Qui pro quo” pod kier. W. Dana, Wacław Roszkowski (saksofon) i prof. Ludwik Urstein (akomp.); 19,00 Rozmaitości; 19,25 „Pierwszy zjazd polaków z zagranicy” — wygł. p. Stefan Lenartowicz sekret. jener. kom. org. zjazdu polaków z zagranicy; 19,50 Transmisja z opery poznańskiej. Po transmisji komunikaty.

Hulzen, 18,40 Koncert symfoniczny orkiestry Haarlemskiej.

Ryga, 525 m. — 19,00 Koncert symfoniczny z ogrodu Voehrmanna.

Berlin, 418 m. — 20,00 „Hokus Pokus” — słuchowisko Curta Goetzla.

Langenberg, 473 m. — „Brat marnotrawny” — komedia Oscara Wilde’a.

Mediolan, 501 m. — 20,30 „Braviata” — opera Verdiego.

Wrocław, 253 m. — 21,00 Recital fortepiano wy F. Bollona.

Paryż, 17,25 m. — 21,35 Koncert symfoni czny.

Zjazd Zw. majstrów w Łodzi.

W niedzielę, dnia 14 lipca r. b. o go dzinie 10 rano w lokalu przy ulicy Zer omskiego 74 w Łodzi, odbędzie się zjazd delegatów zw. majstrów fabrycz nych Rzeczypospolitej Polskiej z nastę pującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie zjazdu i wybór przewod niczącego,
- 2) Sprawdzenie mandatów delegowanych,
- 3) Odczytanie protokołu, z poprzedniego zjazdu,
- 4) Referat o ru chu zawodowym związku,
- 5) Sprawoz danie z działalności zarządu głównego,
- 6) Sprawozdanie rachunkowe za rok 1928,
- 7) Odczytanie protokołu kontroli głównej,
- 8) Rozpatrzenie i zatwierdze nie nowego statutu,
- 9) Wybór prezesa, 8 członków zarządu i 4 zastępców,
- 10) Zatwierdzenie budżetu na rok 1929,
- 11) Wnioski zarządu głównego i wnioski od działów,
- 12) Wolne wnioski. (w).

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują aptaki: N. Epszteina (Piotrkowska 225), M. Barto szewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozen bluma (Cegielniana 22), Gorielina (Wschodnia 54), J. Kobrowskiego (No wieńska 15). (h)

Urlopy dla telefonistek

Zredukowane wskutek automatyzacji pracownice telefonów żądają 6-ciomiesięcznej odprawy.

W swoim czasie związek pracow ników komunalnych i instytucji użyteczno ści publicznej zwrócił się do dyrekcji P. A. S. T.-y w sprawie zmiany jednego z paragrafów umowy dla telefonistek, mó wiącego o urlopach, jak wiadomo bo wiem w myśl rozporządzenia Prezyden ta Rzeczypospolitej telefonistki zostały uznane za pracownice umysłowe i dla tego przysługuje im urlop miesięczny. Dotychczas telefonistki korzystały z 4 tygodniowego urlopu, czyli że tracily za piate za kilka dni.

W związku z powyższym dyrektor łódzkiej P. A. S. T.-y p. inż. Ulejski za prosił przedstawicieli związku na konfe rencję. Na konferencji doszło do porozu

mienia: telefonistki już w roku bieżącym korzystać będą z pełnego miesiąca urlo powego. Niezależnie od tego delegacja związku poruszyła również sprawę cza su odprawy dla telefonistek, które mają być zredukowane w związku z mającą nastąpić automatyzacją stacji telefonicz nej w Łodzi. Zarząd związku w sprawie tej zażądał zarówno od zarządu łódzkiej P. A. S. T.-y, jak i od zarządu głównego tegoż przedsiębiorstwa 6 miesięcznej od prawy. W sprawie tej do porozumienia na konferencji nie doszło, wobec czego zarząd związku postanowił ponownie zwrócić się w tej sprawie do centrali P. A. S. T.-y w Warszawie. (p)

Straty nauki polskiej

Znimo śmierci wśród uczonych.

Znimo śmierci polskiej nauki obite by lo, niesłoty, w ostatnich czasach...

20 profesorów wyższych uczelni: porwała śmierć w ciągu roku. Poza tem zmarło wielu młodszych przedstawicieli nauki, docentów i asystentów.

Ciężkie straty poniosło w tym roku Towarzystwo chemiczne. Prawie każdy numer miesięcznika, wydawanego przez towarzystwo, zawierał nekrolog.

Wydział chemii na uniwersytecie w Poznaniu przebywa obecnie ciężki kry zys... Prof. Korczyński zmarł, prof. Gli xella jest ciężko chory na złośliwą anem ję, a prof. Miłobędzki obejmuje w War szawie katedrę po zmarłym profesorze Zawadzkim...

Straty te są tem boleśniejsze, iż two rzące się luki trudno zapełnić, bo młode pokolenie nie dostarcza odpowiedniej ilo ści ludzi pracujących naukowo...

Ferje w Izbie prze mysłowo-handlowej.

W najbliższych dniach izba prze mysłowo-handlowa przesyła do minister stwa przemysłu i handlu uchwalony sta tut swój i protokół ostatniego plenerne go posiedzenia.

Posiedzeń plenarnych już nie będzie ze względu na ferje letnie, natomiast komi sje pracują. W bieżącym tygodniu o bradować będą komisje podatkowa, nau kowa i eksportowa. (h)

Tomaszów-Mazowiecki.

Tomaszowski korespondent „Repu bliki” donosi:

Magistrat wynajął 6 lokali dla rodzin pozbawionych dachu nad głową wskutek zawalenia się sufitu w domu przy ul. Je rozolimskiej 21, o czem już donosiliśmy.

Na dość ożywionej arterji komunika cyjnej na Gustku łączącej Karpaty z Wi lanowanem magistrat w dniach najbliż szych przystępuje do remontu mostu na rzece Wolbórze. Most ten znajduje się bowiem w stanie rozpaczliwym i zagra ża bezpieczeństwu przechodniów.

Utczak Antoni (Szosa Warszawska 17) został onegdaj dotkliwie pobity przez syna swego 18-letniego Tadeusza i kam ratów jego Grabowskiego Mieczysława i Nadla Longina orczykiem i łaskami. Gra bowski uderzył Utczaka cęgią w głowę tak, że ten stracił przytomność. Lekarz stwierdził pełnięcie w czasie. Przyczyn ą napaści było że G. zakazał Tadeuszo wi zadawać się z Grabowskim i Nadlent. Całą trójkę młodocianych przestępców osadzono w areszcie.

17-letni Urbański Tad. (Karpaty 15), manipulując skonstruowanym przez się bie rewolwerem postrzelił 6-letnią Czes ławę Lużyńską, którą przewieziono do szpitala. Urbański zbiegł.

Biernacki Antoni (Szosa Warszaw ska 53) był dostawcą warzyw do kasyna oficerskiego w Tomaszowie. Przed trze ma tygodniami otrzymał on 2860 zł. na zakup warzyw, dotychczas jednak za mówienia nie wykonał i wyjechał 2 lipca do Warszawy. Podejrzewając defraudac ję, władze kasyna zameldowały o po wyższym w urzędzie policji państwowej.

W sobotę odbyły się zawody piłki noz nej między drużynami Sokół a robotni czą drużyną „Młot”. Zawody zakończyły się zasłużonym zwycięstwem Sokola w stosunku 6:0.

Fabryka mebli „Wojciechów” rusza w najbliższych dniach.

Wczoraj przybył do Piotrkowa dyr. Fabryki mebli giętych „Wojciechów”, p. Karczewski, który odbył dłuższą konfe rencję z irsp. pracy p. inż. Szulcem. Jak się dowiadujemy sprawa likwidacji za targu z robotnikami jest na dobrej dro dze i fabryka jeszcze w tym tygodniu ma być uruchomiona, ponieważ fabryka ma wielkie zamówienia krajowe a także i zagraniczne.

Po odbytej konferencji dyr. Karcze wski w towarzystwie insp. inż. Szulca przybyli do Kamińska w związku z akcją zlikwidowania powstałego zatargu w fabryce. (w)

OFIARY

złożone w administracji „Republiki”: Na inwalidów wojennych zł. 5.— Na żydowski Dom Sierot, Zgierska nr. 40, zł. 5.—

Teatr Świeciny

CASINO

Dziś i dni następnych!
Wielki podwójny program!

— I. —

PRZEGRANE ŻYCIE

Dramat na tle czasów wojennych i obecnych.

— II. —

Mężczyzno, nie grzesz!

Komedja w 8 akt. na tle konfliktu małżeńskiego.

Początek o godz. 3-ej po południu.

Orkiestra pod dyr. L. Kanfara.

ŚLADAMI LISA.

Jak myśliwi-automobiliści szukali p. Kazimierza Poznańskiego.

Wrażenia specjalnego wysłannika „Republiki” z niedzielnego „Rally Paper”.

„Rally Paper” czyli pogoń śladami lisa — to wspaniała zabawa automobilowa, to doskonały konkurs spostrzegawczości i zręczności w połączeniu z odpowiadającą szybkością — wynaleziony przez synów Albionu. Z klasycznym tym konkursem jazdy zapoznała się Łódź dopiero ubiegłej niedzieli. Jest wielką zasługą tutejszego Automobil — Klubu, że przyczynił się na nasz grunt wspomniany konkurs.

Do ostatniej chwili nikt nie przypuszczał, że niedzielną „Rally Paper” z powodu fatalnych warunków atmosferycznych odbędzie się. Pogoda była była bowiem — „pod psem”. Deszcz nie przestawał padać ani na chwilę. Na starcie mimo wszystko zjawili się

dziewięciu zawodników, liczba na podobne jak w niedzielę warunki atmosferyczne i terenowe — spora.

Na rynku w Zgierzu znajdowało się miejsce startu. Każdy bawił się w Wallace'a, chcąc przeniknąć tajemnicę w którą z dróg pomknął lis. A było się nad czym zastanowić. Drogi bowiem ze Zgierza rozchodziły się w następujących kierunkach: Ozorkowa, Aleksandrowa, Konstanczyna, Łodzi, Brzezina i Strykwa. I bądź tu, człowieku, mądry w którym kierunku będzie najwłaściwiej jechać. Dużo zależy od szczęścia, dużo od strategii i bodajże jeszcze więcej od szybkości decyzji.

Dzięki uprzejmości pp. Ledera i Mandelorta, biorę udział w pogoni, jako jedyny przedstawiciel prasy. A więc, na znak startera p. A. Schichta, myśliwi pomknęli za lisem. Był to wspaniały widok, kiedy bractwo rozpięchło się na wszystkie cztery wiatry. Najważniejszym zadaniem było wpaść na ślady, albowiem wszystkie drogi w promieniu miejsca startu były znaczone skrawkami papieru, z których jedna tylko była właściwa. W każdym aucie podzielone są funkcje. Obok kierowcy zajmuje miejsce właściwy kapitan załogi, inni są tylko obserwatorami, którym ani na chwilę nie wolno oderwać wzroku od szosy, by nie zgubić śladu. Nasi myśliwi pp. Leder i Mandelort z miejsca ruszyli śladami, nie tyle lisa ile p. Schichtowej i obrali kierunek północno-wschodni, ściśle mówiąc w kierunku Kielmina — Strykwa.

Z wąskich uliczek Zgierza wyszliśmy na szosę i po kilku chwilach, jedna z towarzyszących nam pań krzyknęła: „Eureka”. Był to ślad lisa, ale czy prawdziwy, czy też zmylony?

W szybkim tempie przejeżdżamy 2 kilometry, dla sprawdzenia autentyczności śladu. Był prawdziwy. Przed nami pani Schichtowa i p. Gerhard, za nami pp. Tesche, Karsch i Ziolkowska. Jedziemy pięć kilometrów trzymając się śladu, gdy oto Gerhard zawraca.

Czyżby zgubił ślad? Chwila zastanowienia się nad tem co robić dalej, kapitan daje znak do kontynuowania tej drogi. Ale otóż i pierwsze rozstajne drogi. Pani Schichtowa w jedną a my w drugą stronę. Przebijamy się przez niczem pińskie bagna, a za nami owczym pędem czterech konkurencji. Raz za razem padają słowa obserwatorów „Sa”, „Sa” (ślady), wtedy kierowca trzecim biegiem mknie naprzód zwalniając dopiero przed każdą najmniejszą ścieżką. Na rozstajnych drogach — załoga się rozbiega na wszystkie drogi i bada autentyczność śladów. A warto zaznaczyć, że znaczenie śladów było swego rodzaju czemś kapitalnym, i do natrafienia na ich autentyczność trzeba było mieć więcej szczęścia niż rozumu. Do Brzezina via Stryków nadchodzimy lśnami na pięty. Na krok nawet nie oddalamy się od jego śladów.

Z Brzezina ślady jego prowadzą w kierunku Kuluszek. Na kilometr przed Kuluszkami są

rozstajne drogi.

Próbujemy szczęścia i obieramy kierunek na Rokiciny, dalej na Rzgów. Tu dopiero czekała niespodzianka. Jedną drogą prowadzi do Tuszyna, drugą do Pabjanic, trzecią do Rudy Pabjanickiej, czwartą do Chojen. Którą wybrać? Obieamy drogę pabjanicką, ale po kilometry

straciliśmy ślad

i wracamy. Urządzamy w aucie mały plebiscyt. W rezultacie zwyciężyła koncepcja udania się w kierunku Tuszyna. Na kilometr przed Poddębicami znów straciliśmy ślad, wracamy do najbliższej leśnej ścieżki i przez Zofiówkę w gęstwinie leśnej jesteśmy znów na śladach.

Cwana bestja z tego lisa. Pokazał swoją przebiegłość i chytryść dopiero w lesie. Złotym niemal krokiem posuwamy się przez karczowiska leśne i wychodzimy na zagony polne. Tu już droga nie prowadzi w cztery lecz siedem kierunków. Kierując się świeższymi śladami, kół wjeżdżamy ponownie w las, poczem rozpościera się przed nami piękny pej-

zaż, na tle którego widzimy Dłutów — majątek p. Eiserta, Wjeżdżamy po śladach w podwórzu przez które dostajemy się do ogrodu, ale tu czeka nas dalsza niespodzianka. Szczęśliwie obraliśmy właściwą drogę i po półgodzinnym wysiłku dopędziliśmy lisa. Nora jego znajdowała się na przepięknym, malowniczym wzgórzu, otoczonym półkołem jeziora. Tu witają nas jako trzeci pp. Kazimierz Poznański — lis, inżynierostwo Kauczyński i gospodarz Eisert. Przed nami przybyli pp. Karsch, Tesche i dr. Schicht. Z tych, p. Karsch nie został zklasyfikowany, jako że nie jechał śladami i skorzystał z informacji udzielonej mu w Pabjanicach.

Sportowa impreza niedzielna stała się bardzo wysokim poziomem. Uczestnicy spisali się doskonale, zdając egzamin ze spostrzegawczości. Komisja sportowa ŁAK. zasłużyła na słowa uznania, za wspaniałe przeprowadzoną organizację, lis był naprawdę przebiegły ML.

Krwawa zbrodnia w Warszawie

Dotychczas sprawca jest nieznanym. — Tajemnica śladu na podłodze. — Jak dokonano kradzieży? — Świadek tymczasowo zatrzymany w areszcie.

Z Warszawy donoszą: Wstrząsająca zbrodnia przy ul. Wspólnej 40 o której pisał wczoraj „Express” postawiła na nogi całą policję śledczą. Według opinii policji morderstwa s. p. Władysława Czermińskiego nie dokonali bandyci. Czermińskiego zamordował niewąt-

pliwie ktoś z jego znajomych, będących z emerytem w stosunkach handlowych. Wskazuje na to niezbita fakt, iż drzwi mieszkania nie były wyłamane, lecz morderca zapukał, a Czermiński znając go i nie mając co do niego żadnych podejrzeń,

wpuścił go sam. Zbrodnię ujawniono między godziną 4 a 5 po poł. W tym to czasie dozorca domu Piotr Tymiański, był wysłany z listem przez p. prokuratora Wójcickiego, który mieszka w tym domu. Nieobecność Tymiańskiego trwała około 20 min. Przez ten czas w bramie dźwurował jego szwagier Władysław Kazimierski. Gdy Tymiański wrócił, Kazimierski za wiadomości że w mieszkaniu Czermińskiego

Haracz 5-cio groszowy nieprawnie pobierany jest przez właścicieli automatów telefonicznych.

Pragniemy zwrócić uwagę na rzecz pozornie drobną, która ma jednak poważniejsze znaczenie ogólne. Mianowicie, po wprowadzeniu liczników telefonicznych, zarząd P. A. S. T., pragnąc pójść na rękę ludności i umożliwić jej korzystanie z sieci telefonicznej, w wielu punktach miasta ustawił automaty telefoniczne, z których, za opłatą 15 gr. mógł każdy korzystać. Automaty te ustawione zostały na dworcach kolejowych, w niektórych bankach i w lokalach publicznych, znajdujących się w śródmieściu.

Zasadniczo korzystanie jednorazowe z automatu polegało za sobą koszt 15 gr., albowiem połączenie z żądanym numerem skutecznie można było po wrzuceniu trzech monet 5-groszowych. Właściciel lokalu, w którym znajdował się automat, nie miał prawa pobierać żadnych opłat za korzystanie z urządzenia telefonicznego.

Tymczasem, w niektórych lokalach publicznych wytworzył się tego rodzaju precedens, że poczęto domagać się od publiczności zapłaty za korzystanie z

automatu. Nie nazywano rzeczy wprost po imieniu, ale ponlewał rzadko kto posiadał przy sobie odpowiednią ilość 5-groszówek, w kasach tych lokali publicznych przygotowywano dość znaczny zapas tych monet i gdy ktoś prosił o zmianę pieniędzy, 20 czy 50 groszy, na 5-groszówki, celem korzystania z aparatu, ściągano od niego za zmianę jeszcze 5 groszy, tak, że rozmowa kosztowała nie 15 lecz 20 groszy.

Tak dzieje się w bardzo wielu lokalach publicznych. — Wydatek 5-groszowy nie jest ostatecznie wielki, w każdym jednak razie pobieranie tego rodzaju opłat jest niedozwolone i nie powinno mieć miejsca.

Uważamy, że zarząd P. A. S. T., który posiada prawo ingerencji w tych sprawach, powinien zainteresować się pobieraniem przez lokale, w których znajdują się automaty, dodatkowych opłat i wydać odpowiednie polecenie, poparte groźbą sankcji karnej, aby praktyki te zostały niezwłocznie przerwane.

— s. —

Wypadek samochodowy pod Krakowem. Cudem ocaleni od śmierci.

Kraków, 8 lipca. (Tel. własny „Republiki”). Wczoraj o godz. 5 rano na szosie pomiędzy Krakowem a Słomnikami zdarzył się wypadek samochodowy.

Bawiący w Polsce w gościnie u właściciela wielkich europejskich fabryk na czołgu aluminowych Fritza Westena, czeski magnat baron Fries jechał z Krakowa do Wolbromia wyścigowym Austro Daimlerem w towarzystwie panny Teo dory Gundelach, por. 20 puł. ul. J. Piechowskiego i red. Z. Kolińskiego z Łodzi. Na t. zw. „szklanej szosie” pod Słomni-

kami, na pewnym odcinku są prowadzone roboty szosowe, tuż za znacznym wzniesieniem. Kierownictwo robót zaniedbało wystawienia tablicy ostrzegawczej na wzniesieniu, skutkiem czego samochód bar. Friesa, nagle zahamowany, wpadł na słup telegraficzny, łamiąc wachlarze, stopień i powodując wewnętrzne defekty w motorze. Pasażerowie uniknęli obrażeń cieleśnych. Jadący „Lincolnem” na przedzie p. Westen w towarzystwie ordynata bar. Friesa i 3 pań tylko dzięki wolnemu tempu jazdy nie uległ wypadkowi,

dokonano kradzieży. Dozorca pobiegł tedy do mieszkania i stwierdził, że Czermiński już nie żyje. Śmierć poniósł skutkiem uderzenia tępem narzędziem w tył głowy i poderżnięcia gardła nożem.

Dozorca stwierdziwszy śmierć lokatora, zbiegł szybko po schodach i w bramie spotkał kuzyna zamordowanego Czermińskiego i zawiadomił o zbrodni. Kuzyn zaalarmował telefonicznie 13 komisariat.

Tak brzmi relacja dozorca. Dozorca Tymiański i pośrednik Bajrysz Jarecki, który pierwszy stwierdził morderstwo i zawiadomił o niem szwagra Tymiańskiego, byli zatrzymani w urzędzie śledczym.

Po przesłuchaniu dziś rano zwolniono Tymiańskiego, Jareckiego jeszcze przesłuchują.

Policja zajęła się zbadaniem papierów po zmarłym, który pozostawił dużo weksli, umów rejentalnych itd.

Może najciekawszym szczegółem w całej sprawie są ślady

stóp na podłodze

Ślady te kolidują z zeznaniami jednego ze świadków.

Zbawienie dzieła na ciatko dziecko
HYGENOL
puder dla dzieci

TAJEMNICZY NAPAD.

Posesja przy ul. Wiznera 12 była wczoraj widownią krwawego zajścia. Na zamieszkałego tam 28-letniego Aleksandra Bertaka napadli jacyś nieznani ludzie, którzy zadali mu ostre narzędziami 3 rany głowy oraz pobili go dotkliwie. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz pogotowia. Policja prowadzi docho-dzenie w celu wykrycia sprawców na padu. (p)



Dzisiaj i dni następnych!

Wstrząsający dramat erotyczny wielkiej miłości i poświęcenia p. t.

„NIELUDZKI OKUP”

(Rodzina bez moralności)

W rolach głównych:

Carmen Cartellieri
Colette Brettli i inni.

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.

Początek o godz. 5-ej po poł. w soboty i niedziele od 12-ej w poł.

Uwaga: Ceny niższe!

III m zł. 1, I i II zł. 2

Regulacja przy pomocy kluczy.

W kronice niewypłacalności łódzkich zaszedł wypadek bardzo znamienny i zasługujący na uwagę. Kupiec-manufakturzysta, zaprzestając wypłat, zwrócił się jednocześnie do stowarzyszenia kupieckiego, wręczając klucze od swych składów i powierzając stowarzyszeniu dokonanie zaspokojenia wierzycieli.

Zdarzały się liczne fakty interwencji zreszezi kupieckich w wypadkach zawieszania wypłat. Natomiast bodaj po raz pierwszy samo niejako otwarcie upadłości nastąpiło przez zwrócenie się do stowarzyszenia kupieckiego i złożenie do jego rąk kluczy.

Fakt ten będzie prawdopodobnie na TUTEJSZYM GRUNCIE PRECEDENSEM NA PRZYSZŁOŚĆ. Wywołany został koniecznością życiową. Doświadczenie najwidoczniej przekonało o uciążliwościach i poważnych wadach oficjalnego likwidowania niewypłacalności. Do najpoważniejszych wad tej drogi likwi-

dacji niewątpliwie należy:

1) wysoki koszt, związany z przeprowadzeniem procedury likwidacyjnej. Wiadomo, że w wielu wypadkach koszt ten jest niewspółmiernie wysoki w porównaniu z aktywami, jakie pozostają do zaspokojenia wierzycieli; ta niewspółmierność jest z natury rzeczy tem większa, im mniejsza jest upadłość, a właściwie im mniejsze są jej aktywa;

2) formalistyka zarządu masa niewypłacalnego. Prawo ustanawiając oficjalną likwidację niewypłacalności musiało ją obwarować szeregiem najróżniejszych kautel i formalności. Te formalności sprawiają, że zarząd i likwidacja masy niewypłacalnej są ciężkie i nie tak kupiecko sprawne jak to jest w zasadzie pożądane. Oczywiście skutkiem tego powstają nieuniknione straty, obarczające masę i zmniejszające to, co z niej może jeszcze przyspaść wierzycielom;

3) wreszcie ograniczenia swobody

działania dłużnika. Ograniczenie pożądane tam, gdzie wchodzi w gre niebezpieczeństwo działania na szkodę wierzycieli, w innych wypadkach przynosi nawet uszczerbek wierzycielom, uniemożliwiając dłużnikowi samodzielny wysiłek w kierunku poprawy jego sytuacji.

Tych kilka wad oficjalnych niewypłacalności skłania zarówno wierzycieli jak dłużników do ich unikania. Oczywiście nie każda niewypłacalność da się zlikwidować sposobem domowym; nie każda posiada po temu warunki. Niewątpliwie nie da się ona pomyśleć tam, gdzie jest widoczna zła wiara niewypłacalnego; trudna jest tam, gdzie zachodzą skomplikowane kwestie prawne, wymagające ingerencji sądu; nie da się przeprowadzić, gdy niewypłacalny jest wielki przedsiębiorstwo. W innych jednak wypadkach likwidacja nieoficjalna, przy udziale stowarzyszeń kupieckich może okazać się owocną i pożyteczną.

Upadłości.

Na wczorajszej sesji wydziału handlowego sąd ogłosił upadłość firmie „Monat i Kurc”. Piotrkowska 31, oraz jej właścicielem Mieczysławowi Monatowi, zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 30 i Wolfowi Kurcowi, zam. w Łodzi przy ulicy Kilińskiego 30, na żądanie pełnomocnika firmy „Union - Frenkiel, Goldberg i Monat”, Południowa 39.

W podaniu wierzyciele zarzucają firmie „Monat i Kurc”, że nie wywiązuje się ze swych zobowiązań, tłumacząc się rzekomymi stratami jakie poniosła przez swych odbiorców oraz, że „Monat i Kurc” unieruchomili fabrykę przy ul. Goplańska 26, gdzie wyrabiali towary wełniane i półwełniane. Dnia 1 lipca r. b. zostały zaprotęstowane pierwsze dwa weksle z wystawienia wspomnianej firmy po tysiąc zł. każdy. Ponieważ „Monat i Kurc” oświadczyli wierzycielom, że zobowiązani swych nie mogą honorować gdyż pasywa przewyższają aktywa, pełnomocnik prosi o ogłoszenie upadłości.

Po rozpoznaniu sprawy sąd postanowił: ogłosić upadłość firmie „Monat i Kurc”. Chwile otwarcia upadłości wyznaczono początkowo na dzień 2 lipca r. b. Zamianować sędzią komisarzem s. h. Babińskiego, kuratorem masy upadłości obr. sąd. Wolnarowskiego. Nakazać opieczowanie całego majątku firmy i jej właścicieli gdziekolwiek on się znajduje. Właścicieli firmy Mieczysława Monata i Wolfa Kurca oddać pod dozór policji. (w)

Również w dniu wczorajszym sąd ogłosił upadłość firmie „M. Cymbalista” oraz jej właścicielowi Mojżesz Cymbaliście w Strykowie, na żądanie adw. Krukowskiego, pełnomocnika całego szeregu wierzycieli. Wierzyciele zarzucali Cymbaliście, że zadłużywszy się na sumę około 40 tysięcy zł. zawiesił wypłaty i celem uniemożliwienia wierzycielom wyegzekwowania należności ukrył towary. Na podstawie tego sąd postanowił ogłosić upadłość Mojżesz Cymbaliście na dzień 17 maja r. b. Na sedzię komisarza został wyznaczony s. h. E. Hadrian, na kuratora adw. Walcman. Sąd postanowił zarządzić opieczowanie całego majątku upadłego i zaopatrzyć wyrok rygiorem tymczasowej wykonalności.

Upadłego postanowiono osadzić w areszcie dla dłużników. (w)

Odroczenia wypłat.

Do wydziału handlowego sądu okręgowego wpłynęły dwa podania o odroczenie wypłat. Pierwsze wniosł Icek Geczyński, właściciel fabryki pończoch w Aleksandrowie. Przedsiębiorstwo Geczyńskiego istnieje od 32 lat i liczy 90 maszyn. Bilans zamknięty jest sumą 290 tysięcy złotych, z czego nieruchomości i maszyny ocenione są na 210 tysięcy a pozostałe aktywa płynne i półpłynne na 80 tysięcy, t. j. nie o wiele mniej od zobowiązań krótkoterminowych, sięgających 100 tysięcy. Celem sancieli zamierzone jest uzyskanie odroczenia i zaciągnięcie długoterminowej pożyczki dla zrównoważenia przerostu kapitału stałego.

Drugie podanie wniosł właściciel fabryki pończoch przy ulicy Nowomiejskiej 7, Jankiel Jozek Fuks. Przedsiębiorstwo jego istnieje od 21 lat. Pracuje obecnie 16 godzin na dobe. Inwentarz fabryki oceniono na 110 tysięcy. Ogół aktywów płynnych i półpłynnych wynosi 164 tysiące złotych podczas gdy zobowiązania krótkoterminowe wynoszą o 100 tysięcy więcej. Przykład Fuksa dowodzi, że trudności finansowe nie omijają przedsiębiorstw, nawet znajdujących się w pełnym ruchu.

Kalendarzyk podatkowy na miesiąc lipiec.

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu lipcu r. b. płatne są następujące podatki:

1) do 15 lipca — wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w m-cu czerwcu r. b., przez przedsiębiorstwa handlowe i 1 i 2 kat. i przemysłowe I — 5 kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) do 15 lipca — wpłata odroczonej zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za 1-y kwartał 1929 r. w wysokości 5 części kw. tegoż podatku, wymierzonego za r. 1927, przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, a nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, oraz przez zajęcia przemysłowe;

3) wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-tu dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz kwoty zaległości względnie rozłożonych na raty z terminem płatności w m-cu lipcu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tymże miesiącu.

Przechodząc przez ulice rozetrzyj się uważnie unikniesz kalectwa i śmierci.

Import się zmniejsza ale spadają też dochody celne.

Importerzy towarów zagranicznych w wielu wypadkach korzystali z kredytu u ekspedytorów. Zamiast płacić na komorze celnej gotówką korzystali z tego, że ekspedytorzy wykładali za nich gotówkę, doliczali następnie procenty i brali weksle.

Wobec tego, że w chwili obecnej kredyt dyskontowy jest trudny i że ekspedytorzy w wielu wypadkach stracili zaufanie do swych klientów sprowadzanie towarów z zagranicy uległo pewnemu zmniejszeniu. Kupcy nie mają płynnej gotówki na pokrycie opłat celnych, zaś ekspedytorzy nie wykładają pieniędzy. W ten sposób wpływy z cla spodziewane są coraz mniejsze.

O ile kwestja zmniejszenia się przywozu odbije się niewątpliwie na bilansie handlowym, o tyle z drugiej strony straci na tem wpływ z podatków, albowiem obroty będą mniejsze, a pozatem firmy ekspedycyjne nie będą miały roboty i to spowoduje dalsze zmniejszenie się wpływów z cla.

Jednolita ordynacja podatkowa wedle ankiety Izby przem.-handlowej.

W dniu wczorajszym Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi rozesała do wszystkich organizacji przemysłowych i kupieckich ankietę w sprawie jednolitej ordynacji podatkowej. Kwestjonariusz zawiera 32 pytania, na które odpowiedzi udzielić muszą wszystkie zainteresowane organizacje do dnia 15 b. m.

Dane te niezbędne są Izbie dla wydania opinii w sprawie jednolitej ordynacji podatkowej, na którą w chwili obecnej w min. skarbu prace są w pełnym toku. (w)

Dypl. fryzjer
FRANCISZEK BITTNER jun.
Piotrkowska 164,
tel. 51-27
powrócił z zagranicy.
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
Dr. med.
J. POLAK
Choroby (astma, pokrzywka, artretyzm)
allergiczne
ul. 6-go Sierpnia 22
fr. i piętro,
Tel. 64-21 przyjmuje od 9—12 i od 8—9 w.

Inkaso weksli przez pocztę.

Weksle należy domicylować w najbliższym urzędzie pocztowym, jeśli w miejscu zamieszkania dłużnika urzędu takiego niema.

Wobec ciągłych nieporozumień na tle wysyłania weksli do inkasa przez pocztę władze pocztowe wyjaśniły, że tylko w tych wypadkach można się przy sporządzaniu protestów wekslowych posil-kować urzędami, gdy dłużnik wekslowy mieszka w siedzibie urzędu pocztowego.

Przy przyjmowaniu weksli należy zwrócić uwagę, czy w miejscowości, u-widocznionej na wekslu, jako domicyl akceptanta znajduje się urząd pocztowy. W razie nieistnienia urzędu pocztowego w takiej miejscowości należy przed terminem płatności przesłać weksle do inkasa lub protestu notariuszowi mieszka-jącemu w pobliżu, jest to połączone z większym wydatkiem na podróże notariusza. Jeżeli się otrzymuje weksel od dłużnika, który nie mieszka w siedzibie urzędu pocztowego, natenczas należy się z nim umówić i od niego żądać umiej-scowienia (domicylowania) weksla na tę najbliższą miejscowość, w której ur-ząd pocztowy się znajduje i umieścić na wekslu dopisek „płatny w urzędzie pocztowym w N.”.

Na podstawie przepisów wykonaw-czych do rozporządzenia min. poczty i teleg. z 7 czerwca 1927 r., jeżeli do urzędu pocztowego nadejdzie weksel, na którym jako domicyl (lokal płatności) o-znaczono urząd pocztowy, to funkcjonar-jusz pocztowy w dniu wymagalności weksla, w godzinach urzędowych w po-czekalni urzędu pocztowego przeznaczonej dla publiczności wywołuje nazwi-sko dłużnika, poczem w razie jego zgło-szenia się przedstawia mu weksel do zapłaty a jeśli jest nieobecny sporządza protest.

Posiadacz weksla nie może bez zgo-dy dłużnika wekslowego skreślić ozna-czone na wekslu miejsce płatności i wpi-sać inne, (w którym urząd pocztowy się znajduje). Urząd pocztowy udziela in-formacji interesowanym, czy w danej miejscowości znajduje się urząd pocztowy, zaś w myśl rozporządzenia obo-wiązany jest list zleceniowy z wekslem nadawcy zwrócić, jeżeli stwierdzi, że w miejscowości, podanej na adresie listu zleceniowego, nie ma urzędu pocztowe-go lub agencji pocztowej. (b)

Srednia dochodowość przedsiębiorstw

Rzeczoznawcy będą delegowani przez Izbę przemysłowo-handlową.

Izba skarbowa w Łodzi, zwróciła się do Izby przemysłowo-handlowej o wyznaczenie rzeczoznawców do ustalenia procentów średniej dochodowości przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

W związku z tem w dniu wczoraj-szym Izba przemysłowo-handlowa roze-słała okólnik do wszystkich organizacji przemysłowych i kupieckich z prośbą o podanie swych kandydatów na wspom-

nianych wyżej rzeczoznawców. przy-czem Izba zwraca uwagę wszystkim or-ganizacjom przemysłowym i kupieckim, że wobec odpowiedzialnego zadania, jak-że cięży na osobach rzeczoznawców należy wysuwać na kandydatów osoby w pełnej mierze ukwalifikowane do speł-nienia odnośnej funkcji i dające rekojmie zarówno gruntownej fachowości, jak i należytej rzetelności. (w)

GIELDY.

URZEDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 8-go lipca 1929 roku.
CZEKI.
Kopenhaga 237.50, Londyn 43.25, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.89, Praga 26.385, Szwajcaria 171.52, Sztokholm 239.08, Wiedeń 125.375, 125.37 1/4, Włochy 46.66, Berlin 212.36.
AKCJE:
Bank Dyskontowy 126.—, Bank Polski 159.50, 159.25, Wysoka 237.—, 235.—, Sole potasowe 33, Elektrownia Dąbrow. 90.—, Elektryczność 67.—, Siles i Światło 125.—, Firley 48.50, 49.—, Węgiel 68.—, Cegielski 36.50, Lilpop 28.75, Modrzewów 25.—, Parowozowy 22 1/4, 23 1/4, Starachowice 27.—, 26.50.
PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
4 proc. Fremjowa pożyczka inwestycyjna 165.—, 165.50, 5 proc. pożyczka dolarowa (dolarówka) 62.—, 61.—, 61.50, 5 proc. konwersyjna — Pożyczka kolejowa z 1926 r. 45.—, 6 proc. pożyczka dolarowa z 1926 r. 83.50, 10 proc. pożycz-

ka kolejowa 102.50, 4 i pół proc. L. Z. Tow. Kred. Ziemińskiego 48.50, 49.—, 8 proc. Tow. Kred. m. Warszawy 67.50, 8 proc. Tow. Kred. m. Częstochowy 57.25, 57.—, 4 i pół proc. Tow. Kred. m. Łodzi 40.—, 8 proc. Tow. Kred. m. Łodzi 59.25, 58.75, 5 proc. m. Piotrkowa 43.—.
NOTOWANIA BAWELNY.
Nowy Jork, 6 lipca. Bawelna amerykańska. Loco 18.35. Otwarcie: Lipiec 17.92—5, październik 18.20—6. Zamknięcie: Lipiec 18, sierpień 18.10, wrzesień 18.20, październik 18.31, listopad 18.39, grudzień kontr. pol. 18.52—4.
Liverpool, 6 lipca. Bawelna amerykańska. Sty czeń i luty 9.66, marzec i kwiecień 9.70, maj 9.71, czerwiec 9.70, lipiec 9.73, sierpień 9.71, wrzesień 9.68, październik 9.65, listopad 9.63, grudzień 9.66, loco 10.15.
Liverpool, 6 lipca. Bawelna egipska. Marzec 15.83, maj 16.07, lipiec 15.28, październik 15.40, loco 16.10

W notesiku businessmana.

W biurze łódzkiej izby przemysłowo-handlowej (Targowa 63) znajdują się następujące zgłoszenia:

Firma belgijska w Brukseli pragnie eksportować z Polski towary aksamitne na pokrycia meblowe (L. 896).

Firma francuska w Algierze pragnie importować z Polski do Algieru tkaniny wełniane i przedzę (L. 981).

Firma z Hamburgu obejmuje przedstawicielstwo polskich fabryk włókienniczych, zwłaszcza w dziale kolder bawełnianych (L. 852).

Przedwojenna firma polska w Sopotach obejmuje przedstawicielstwo polskich fabryk włókienniczych na w. m. Gdańsk (L.1057).

Poważna firma w Maroku zajmie się eksportem polskich towarów włókienniczych na rynek marokański (L.1029).

Firma szwajcarska pragnie eksportować z Polski przyczepki (platformy) do samochodów ciężarowych (L.943).

Firma bułgarska obejmuje przedstawicielstwo na Bułgarię wytwórni polskich przedzę wełnianej i bawełnianej oraz czesanki (L. 1103).

Firma w Konstantynopolu poszukuje w Polsce wytwórców bawełnianego aksamitu w prz-

ki na ubrania robotnicze (L. 1238).
Firma jugosłowiańska obejmuje przedstawicielstwo fabryk włókienniczych wszelkich branz (L. 962).

Firma w Tel-Awiv (Palestyna) poszukuje w Polsce producentów towarów wełnianych na pantofle w różnych deseniach (L. 1179).

Firma holenderska poszukuje odbiorców interesujących się importem do Polski drobnych artykułów żelaznych, jak na przykład kasetek do pieniędzy (L.942).

Towarzystwo dla handlu zamorskiego poszukuje w Polsce firm, któreby dostarczały do Persji obrabiarek do metalu, gwoździ, srutu pilników, ostrzy do golenia, flakoników aptecznych (L. 931).

Firma w Salonikach poszukuje w Polsce producentów wełnianych, wyrobów czesankowych, wyrobów wełnianych zgrzebnych z czystej wełny oraz wełny mieszanej z bawełną dla konfekcji (L. 1055).

Firma wiedeńska poszukuje na Austrię przedstawicielstwa w branży przedzę czesankowej i zgrzebnej (L. 1025).

Wszelkich informacji udziela izba przemysłowo-handlowa w Łodzi, Targowa 63.

Łódź, 9 lipca.

Akta sprawy Nr. Z. 152/29 r.

Wezwanie publiczne.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sadu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r., poz. 20) zawiadamia, że firma „Hilal vel Hilal Apfelbaum” handel artykułami galanterijnymi, mieszcząca się w Łodzi przy ul. Północnej Nr. 2 wniosła w dniu 17 czerwca 1929 roku podanie do Sadu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wyplat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 2 sierpnia 1929 roku na godzinie 10-ta rano w gma chu Sadu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 40. Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową celem udzielenia Sadowi wyjaśnień.

Wice - Prezes (—) M. Żółkwa
Sekretarz (—) B. Olbromska

Radość Łodzianek.

Prawdziwą radość sprawia kobiecie zwiedzenie Domu Pończoszniczego Mariana Lewkowicza przy ul. Piotrkowskiej Nr. 46, a na widok wielkiego wyboru najwykwintniejszych pończoszek, rękawiczek, apaszek, reform, combinaisons, skarpetek i t. d. i t. d., aż się oczy śmieją, a dusza raduje. Dodajmy, że nasz Dom Pończoszniczy zadawania nietylko wszystkie gusta lecz i wszystkie budżety. Nowa niezwykle skrupulatna kalkulacja do prowadzila do ustalenia cen, niespotykanych dotychczas w detalu.

Można śmiało powiedzieć, że katedra Łodzianka znajduje w naszym Domu Pończoszniczym to, o czym śniła **DOM POŃCZOSZNICZY**
MARIAN LEWKOWICZ
Łódź, Piotrkowska 46. telef. 52-91.
P. S.

Przyjmujemy również materiały do plisowania. Wykonujemy francuskie plisowania na własnych maszynach, w różnych deseniach.

Poszukiwana

natychemiast korespondentka w języku polskim i niemieckim, ze znajomością stenografii. Oferty sub „Sz. C.”

SZ. K.

Niniejszem zawiadamiam, iż pracownia moja **OKRYĆ DAMSKICH I FUTER** została przeniesiona z ul. Zawadzkiej 40 na ul. Traugutta Nr 5 I-sze piętro. Polecam się nadal łaskawej pamięci
J. BERKOWICZ
Łódź, ul. Traugutta 5.

Potrzebna posługaczka

do chorej osoby. Pierwszeństwo z praktyką szpitalną. Zgłaszać się Rozenfeld, Skwerowa 13, od 9 r. do 5 p. p. 10

Poszukuję 2 pokoi

na biuro przy ulicy Piotrkowskiej. Zgłoszenia: „Merkur” do admin. tym pisma.

Pięć pokoi

z kuchnią na Piotrkowskiej, front 1 piętro dla reagenta, komornika, na bank i t. p. instytucje oraz na skład manufaktury wraz z mieszkaniami od zaraz do odstąpienia. Oferty „Centrum”.

Okazje do handlu z zagranicą.

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZP. WZAJEMNYCH w tym roku przeznaczył część nadwyżki bilansowej w Dziale Przymusowych Ubezpieczeń budowli od ognia na ogólne cele użyteczności publicznej.

Całkowita suma darów i zapomóg wypłaconych przez P.Z.U.W. z tego tytułu wynosi w roku bieżącym 68.500 złotych.

W **MIEDZYNARODOWYM INSTYTUCIE O SZCZĘDNOSCIOWYM** — na skutek polskiej inicjatywy wprowadzony został tekst polski we wszystkich publikacjach. — Polskę reprezentuje w stałym Komitecie w Genewie prezes P.K.O. — p. dr. Henryk Gruber.

DO ROZPOZNANAWA FALSYFIKATÓW bilonu zostały wprowadzone specjalne przyrządy. W przyrządy takie zamierza zaopatrzyć swych funkcjonariuszów zarząd stołecznych tramwajów miejskich.

PRZYWOZ MALEJE w dużej mierze niewątpliwie wskutek osłabienia tempa gospodarstwa życia kraju. Wpływy celne w czerwcu b. r. z tytułu przywozu towarów zagranicznych przy nosły skarbowi 26.241.104,85, podczas gdy w maju b. r. dały zł. 29.860.588,64, w kwietniu zaś b. r. zł. 31.055.785,16.

CUKROWNICZY DOROCZNYM ZWYCZAJEM podejmują akcję o uzyskanie zezwolenia rządowego na podwyżkę cukru. Wysuwany jest postulat 20-procentowej podwyżki. Jak wiadomo połowa produkcji stanowi nadwyżkę wywozową cukru; obecnie wskutek zerwania międzynarodowego porozumienia — umieszczenie tej nadwyżki nasuwa poważne trudności; z drugiej strony istnieje prawdopodobieństwo zmniejszenia spóżywania krajowego.

SZMUGIEL według obserwacji straży granicznej zmalał o połowę. Poważniejsze rozmiary posiada w dalszym ciągu szmugiel jedwabi i skór przez niemiecką granicę; w związku z tem powstają rewizje w t. zw. trzeciej strefie tzn. zdala od granicy.

REKORDY ustanawia co miesiąc Gdynia cyfrą swego przeładunku. W kwietniu obrót

przeładunkowy wynosił 252 tys. ton, w maju — 287 tys., w czerwcu przekroczył 300 tys. ton (dokładnie: 302 tys. ton). Rozwój portu czyni w dalszym ciągu znaczne postępy — Stocznia gdańska otrzymała od min. przemysłu i handlu nowe zamówienie na wykonanie i instalację urządzeń przeładunkowych.

PSZENICA nieco podrozała, dochodząc do 50 złotych; powodem jest zniesienie ograniczeń przemiału; spodziewają się w związku z tem wzrostu zapotrzebowania ze strony młynarzy w celu przemiału na lepszą mąkę. Narazie jednak zapotrzebowanie na mąkę pszenną wyższych gatunków nie jest znaczne.

BANK CUKROWNICTWA dla zapobieżenia nierównomiernemu wyczerpywaniu się zapasów w poszczególnych cukrowniach zawiadomił nabywców cukru, że zastrzeżenie sobie wybór cukrowni, do której będą kierowane zamówienia, nie wykluczając możliwości uwzględnienia życzeń odbiorców w wypadkach kiedy to okaże się możliwym.

Giełdy zbożowe krajowe z dnia 8 lipca.

Poznań, 8 lipca. Żyto transport 26,00—27,00, pszenica 48,00—49,00, jęczmień przemiałowy 28,00—29,00, owies 26,25—27,25, mąka żytnia 70 proc. 40,00, mąka pszenna 65 proc. 68,50—72,50, otręby żytnie 18,00—19,00, otręby pszenne 20,00—21,00.

Warszawa, 8 lipca. Żyto kongresowe 28,00—28,35, pszenica 49,00—50,00, owies jednolity 28,00—29,00, mąka pszenna 65 proc. 72,00—76,00, mąka żytnia 70 proc. 42,00—43,00, otręby żytnie 18,00—18,50, otręby pszenne średnie 18,50—19,50.

Łwów, 8 lipca. pszenica krapawa dworska 44,00—45,00, jęczmień małopolski, przemiał. 21,25—22,25, hreczka 28,50—29,50, otręby żytnie 13,75—14,25.

Akta sprawy Nr. Z. 153/29 r.

Wezwanie publiczne.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sadu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r., poz. 20) zawiadamia, że firma: „Wyrób i sprzedaż Manufaktury Dawid Kon i S-ka”, mieszcząca się w Łodzi, przy ulicy Północnej Nr. 27 (fabryka) i Poludniowej Nr. 24 (sprzedaż), wniosła w dniu 28 czerwca 1929 roku podanie do Sadu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wyplat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 2 sierpnia 1929 roku na godzinie 10-ta rano w gma chu Sadu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 40. Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową celem udzielenia Sadowi wyjaśnień.

Wice - Prezes (—) M. Żółkwa
Sekretarz (—) B. Olbromska.

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
D-RA **MARJI LEWINSONOWEJ**
Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63

Kto chce zachować swoje zdrowie powinien używać tylko



Jedynie antyseptycznie spreparowane.

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór, Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta W niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób: **Wenerycznych, moczościowych i skórnych.** Badanie krwi i wydzielin na trypan i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet światło-leczniczy Kosmetyka lekarska.

Oddzielna poczekalnia dla kobiet. **Porada 3 złote.**

Doktor P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów **ANDRZEJA 2. TEL. 32-28.** Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 5—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.

S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczościowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena. **PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKI.** Wejście Ewangelicka 2, telefon 29-45. Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor Zagunowski specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych **przeprowadził się na ul. Piotrkowska 70 (róg Traugutta).** Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w. w niedziele i święta od 10 do 1-ej

Mamka z dobrym pokarmem poszukiwana. Zgłosić się Sienkiewicza 13 Warszawski.

Wezwanie publiczne.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sadu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r., poz. 20) zawiadamia, że Hirsz Motyl, prowadzący hurtownie włókienniczą w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 41, wniosł w dniu 1 lipca 1929 r. podanie do Sadu Okręgowego w Łodzi o udzielenie mu odroczenia wyplat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 2 sierpnia 1929 roku na godzinie 10-ta rano w gma chu Sadu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 40. Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową celem udzielenia Sadowi wyjaśnień.

Wice - Prezes (—) M. Żółkwa
Sekretarz (—) B. Olbromska.

Dr. med. HELLER chor. skórne i weneryczne **Nawrot 2** tel. 79-89
przyjmuje do 10 rano i od 4—8 dla pań spec. od 4—5 w niedz. od 11-2 p.p dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. med. St. Praport Gdańska 77 a telef. 8-95. ginekolog - urolog Choroby kobiece i dróg moczowych. Przyjmuje od 3—7 po poł.

Dr. med. Niewiażski specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczościowych ul. Andrzeja 5 Tel. 59-40
Przyjmuje od 8—10 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1 Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. Lubicz Cegielniana 43 Tel. 41-32. Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczościowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.

Dr. med. St. Bihergal Moniuszki 11, telefon 63-22. Choroby skórne i weneryczne elektroterapija. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 wiecz. W niedz. od 10—1

Dr. Fred Fux spec. chor. uszu, nosa i gardła przyjmuje obecnie w Lecznicy „CENTRALNEJ”. ul. Piotrkowska 62 1/2 10—1/2 11 i 2—1/2 4

KINO SPÓŁDZIELNI

Ul. Sienkiewicza 40.

ŻYWY TRUP

W rol. gl.: Marja Jacobini, Natasza Wacznadze i W. Pudowkin. Spiewy rosyjsko-ukraińskie

Według rozgłoszonego dzieła Lwa Tołstoja. Wykona chór pod kier. p. AKIMOWA.

Uwaga! Kino w ogrodzie bez względu na pogodę. Orkiestra powiększona.

Następny program: Kochanka Oficera Ochrany. W rol. gl.: Marcela Albani, Wł. Gajdarow i Mierendorf.

Początek seansów w dni powszednie z wyjątkiem sobót, o g 4-ej pp. zaś w soboty, niedziele i święta o g. 2 po poł. Ostatni seans o godz. 10 w.

NA I-szy SEANS CENY MIEJSC ZNLONE.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527), na rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 87, poz. 761), na Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku oraz na uchwale Magistratu m. Łodzi Nr. 355 z dnia 16 kwietnia 1926 roku - niniejszym podaje do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 762 z dnia 5 lipca 1929 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe): Na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg

Table with 3 columns: w hurcie, w detalu, and price in zł. Items include mąka żytnia 70 proc., mąka pszenna 65 proc., 2-u kg. bochenek chleba żytn., etc.

W myśl par. 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych być ukarani przez władze administracyjną 1-ej instancji według art. art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej - aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu

Łódź, dnia 9 lipca 1929 roku.

Wiceprezydent m. Łodzi (-) Dr. E. WIELIŃSKI.

Sprzedaż fabryczna

wyrobów pończosznicych od najtańszych do najwykwintniejszych

fabryki S. Bieleński i Z. Komorowski w Łodzi

pończochy od 1 zł. skarpetki od gr. 75 za parę Pończochy jedwabne ze strzałką od 4,20 do zł. 6,40 za parę

w Tomaszowie Mazow ul. Prezydenta Mościckiego (Piliczna) 10

Zarząd Starzyckiej Fabryki Wyrobów Sukiennych Z. Bornstein Spółka Akcyjna

podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że w dniu 31-go lipca r. b. o godzinie 6-jej po poł. w lokalu biura Spółki Akcyjnej w Tomaszowie Maz. ul. Warszawska - Szosa 59/71, odbędzie się stosownie do art. 19 statutu

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za 1928/1929 rok operacyjny, oraz podział zysków osiągniętych w tym okresie

W razie niedojścia do skutku w dniu 31-go lipca r. b. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia w pierwszym terminie, Zgromadzenie to odbędzie się stosownie do par. 31 statutu w drugim terminie, bez względu na ilość złożonych akcji, w dniu 14-go sierpnia r. b. o godz. 6-jej po poł. w lokalu biura Spółki Akcyjnej w Tomaszowie Maz., Warszawska - Szosa 59/71 z niżej wymienionym porządkiem obrad.

Sprzedaję z kilku pokoiów sprzęty domowe.

Wiadomość: Piotrkowska 87 m. 8.

Rabka Filasówka

Uroczy położony pensjonat Dr. Felicji Pinesowej

„Czystość”

Piotrkowska 44. telefon 67-45 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH OGLASZA

PRZETARG

NA WYKONANIE W STANIE SUROWYM BUDYNKU ŻELBETOWEGO W ŁODZI, PRZY UL. KOŚCIUSZKI Nr. 57.

Słabe kosztorysy, projekty, umowy i warunki przetargu otrzymać można, a także obejrzeć projekt budowy - w biurze Inspektora Wojewódzkiego P. Z. U. W. w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 6 w godz. od 9 do 13-cj. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta przetargowa na budowę domu w Łodzi przy ul. Kościuszki Nr. 57” - należy składać na ręce Inspektora Wojewódzkiego P. Z. U. W. w Łodzi do dnia 17 lipca r. b. do godz. 13-cj. Tegoż dnia o godz. 15 m. 30 nastąpi publiczne otwarcie ofert.

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH (-) W. Strzelecki (-) W. Gustowski.

Advertisement for K. Sigaliny Kefiru Leczniczego featuring an illustration of a child and a dog. Text includes 'JEDYNY SPECJALNY (OD 1863. EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD KEFIRU LECZNICZEGO K. SIGALINY' and 'UL. NARUTOVICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.'

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

WYKWINTNA białe damska, męska, pończochy, skarpetki, gawiazki, trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon - Ion” Zielona 6.

PLACE różnej wielkości przy stać kaliskiej do nabycia. Blisze szczegóły, Łódź, Karolew, ul. Wileńska 12. 11

SAMOCHÓD półciężarowy marki Chevrolet, kupiony z licytacji w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Wiadomość: ul. Rokicińska 11 Jan Rogoziński.

DOMEK o 4-ch mieszkaniach do sprzedania u gospodarza. Żabia 17, Raogoszcz.

A. SYPIALNIA dębowa stylowa okazynie do sprzedania. Stolarnia, Warszawska 16, przy Napiórkowskiego.

Lokale

ELEGANCKO umeblowany pokój z niekrepującym wejściem dla pana do odnawiania. Skwerowa 13, front, III p.

ELEGANCKI, umeblowany pokój z oddzielnym wejściem, z wszelkimi wygodami, ewentualnie z utrzymaniem do wynajęcia dla pana, Nawrot nr. 7 m. 18 tel 57-31.

DO WYNAJĘCIA zaraz wprost od gospodarza jeden pokój i pokój z kuchnią, Szpitalna 16 Widzew. 11

POKÓJ 2-okienny frontowy z wejściem z klatki schodowej, odpowiedni na biuro do wynajęcia. Wólczańska 10 m. 18 I piętro.

POKÓJ umeblowany frontowy dla jednego pana do wynajęcia, Gdańska 43, miesz. 5.

POSZUKUJE się 2 lub 1 pokój z kuchnią i w łazienką w śródmieściu. Zgłoszenia: Łódź, skrzynka pocztowa 59. 9

SŁONECZNE mieszkanie parterowe, trzy pokoje, kuchnia, wyroby do wynajęcia. Różana 10, obok Kałnej, tramwaj 14. 9

RABKA. Pensjonat „Topacz” Doktorowej M. Górskiej w pobliżu zakładu, za „Wawelem”, dawniej „Salima”, odświeżony, nowe meble, elektryczność, kuchnia wyhorowa, ceny przystępne. Informacje na miejscu. 9

ODDAM umeblowany pokój z niekrepującym wejściem. Piotrkowska 117, m. 32. Oglądać można od 8 do 9 r. i 9 wiecz. 9

PRZYJME pana chrześcijanina do wspólnego pokoju. Ul. Łowicka 4, m. 6

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Nawrot 2 brama 3, front, 2 p. m. 31, od 2-jej. 9

DUŻY pokój frontowy, poczekalnia, teleton, wszelkie wygodę do wynajęcia. Południowa 9, m. 8.

POKÓJ ładny, nieumeblowany, balkonowy, frontowy, elektryczność, łazienka, odnajmie lepszemu młodemu małżeństwu. Zawadzka 36, m. 9, II piętro, od 10-4 i 8-9.

2 MAŁE słoneczne pokoje z oddzielnym wejściem na biuro ewent na mieszkanie zaraz do wynajęcia. 6-go Szejpnia 19, m. 13, I piętro front, od 1.30-3.30. 10

PODDEBIE. Pokój z kuchnią do wynajęcia z werandą, z umeblowaniem przy własnym górzystym lesie willa Szpryngiera.

POKÓJ do wynajęcia, Szkolna 8, m. 24 DO WYNAJĘCIA 2 pokoje frontowe umeblowane lub pojedynczo. Andrzeja nr. 48, m. 10. 79

Posady

POTRZEBNY chłopiec do fryzjera od zaraz. G. W., ul. Wólczańska 139.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfografji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.

AKWIZYTORZY, dobrze prezentujący się, na poważny artykuł techniczny potrzebni, ul. Przejazd 36, m. 4 telefon 11-19. 9

INTELIWENTNA gospodyni w młodym wieku, znająca się na gospodarstwie miejskim i wiejskim, obejmie zaraz posadę u samotnego pana. Oferty do „Republiki” pod „Samodzielną”. 9

CHŁOPIEC do wózka potrzebny od lat 17. Zgłosić się Juliusza 4, stolarnia.

MŁODY człowiek po wojsku szuka posady za ekspedienta, magazyniera lub inkasenta, albo do jakiej roboty biurowej. Oferty do administracji „Republiki” pod „magazynier”. 9

MŁODY człowiek poszukuje jakiegokolwiek pracy. Szosa Pabjanicka 3, Edward Kaczmarek.

DAM kaucji 1000 zł. Poszukuje posady kasjerki lub innej. Zgłoszenia do adm. pod „1000 zł.”

ZDOLNA manicurzystka poszukuje pracy. Wiadomość Zamenhofs 11, Chojnacka.

MŁODA panienka przyjmie pracę przy dziecku lub samotnej pani. Oferty sub „D.” do biura ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50.

Nauka i wychowanie

STUDENT udziela lekcji, przygotowa je do egzaminów. Oferty sub „Nauka”.

POTRZEBNA nauczycielka francuskiego do konwersacji. Zgłaszać się Zagajnikowa 40, róg Tkackiej, I piętro of 1-5.

Rozmaite.

„JOE” jeżeli chciałby Pan poznać się z „blondynką”, proszę o wyznaczenie spotkania. List do „Republiki” sub „R.S.”

MŁODY gentleman pragnie konwersacji francuskiej wzamian za niemiecką lub angielską. Oferty do „Republiki” pod „Lady”.

PRZYBLAKAŁ się pies rasy „Wilk”, małego wzrostu. Do odebrania Piramo wjeza 15.

Zagubione dokum.

ANTONI Niedźwiecki zagubił kartę odroczenia, wydaną w P. K. U. Łódź.

ZGUBIONO legitymację zasilkowa nr. 2425, która się unieważnia. Leon Koldziński, Tomaszów Mazowiecki.

FRYDMAN Herszel Jozek, urodzony w Suskrólwicach, unieważnia książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U., Pinczów. 9

Poszukuje asystentki

do gabinetu dentystycznego. Łask. oferty do admin. „Republiki” sub „Asystentka”.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odosnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odosnieniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamlejskowe o 50 proc. zagranicze o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej Drobne 12 groszy. - Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.